

REPUBLIKA

ROK I. | ŁÓDZ, NIEDZIELA, 18 LUTEGO 1923 r. | NUMER POJEDYŃCZY MK. 300. | № 43.
REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU.
TELEFON 22-14. | REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

Poważny zwrot w polityce angielskiej.

Połączenie obu partji liberalnych: Lloyd George'a i Asquitha.

Tel. wł. — LONDYN, 17 lutego. — Toczące się od dłuższego czasu rokowania pomiędzy stronnictwem liberałów niezależnych pod przywództwem Asquitha i liberałów narodowych pod przywództwem Lloyd George'a zakończyły się zupełnym porozumieniem i połączeniem obu partji. Kierownictwo ogólne zostanie powierzone Lloyd George'owi, szczególnie w zakresie polityki zagranicznej, Asquith natomiast prowadzić będzie politykę wewnętrzną. Światowe znaczenie tego punktu polega na przewidywanych zmianach w całej polityce angielskiej, gdyż zjednoczona dziś partja liberalna, posiadająca doniosły wpływ w społeczeństwie angielskim jest zwolenniczką interwencji w Brytanji w sprawie Ruhr, przyczem Lloyd George zmienił swe poglądy bardzo dalece na korzyść Niemiec, jak wynika z jego znanych artykułów, drukowanych w „Daily Telegraph” i „Neue Züricher Zeitung”.

Wbrew przewidywaniom prasy niemieckiej, która oddawna już oczekiwała z utęsknieniem utworzenia jednolitej partji liberalnej, nie dojdzie obecnie do żadnej zmiany gabinetu. Bonar Law jednak będzie musiał w parlamencie liczyć się w razie jakiegokolwiek kroku w kierunku porozumienia z Francją z poważną siłą, reprezentowaną w parlamencie przez partję liberalną, która w sprawach polityki zagranicznej skłonna jest do kompromisów z partją pracy.

E. S.

O porozumienie francusko-angielskie.

Sprzeczne informacje Havasa wzajemnie się dementują.

POROZUMIENIE ANGIELSKO-FRANCUSKIE OSIĄGNIĘTE?

PAT — PARYŻ, 17 lutego. Havas. Potwierdza wiadomość iż rząd angielski przyjął projekt francuski, dotyczący tranzytu pociągów z węglem przez strefę okupacyjną. W sprawie korzystania z głównej linii kolejowej, przechodzącej przez Kolonję Letroquer poczynił kontrproponicje, czyniące częściowo zadość obu stronom.

PAT — LONDYN, 16 lutego. Polradjo. W czasie dzisiejszej dyskusji w izbie gmin kanclerz stanu Baldwin oświadczył że największym życzeniem Anglii jest zachowanie ogólnego pokoju. Anglia pragnie bezwzględnie zachować przyjaźń dla swej starej sojuszniczki Francji i nie wcale oświadczył Baldwin, że już wkrótce nadejdzie czas, kiedy Anglia będzie mo-

gła spełnić rolę pośredniczącą między Francją i Niemcami.

Uchwałę w przedmiocie adresu do tronu przyjęto 277 głosami przeciw 180 głosów.

A. W. — BERLIN, 17 lutego. „Der Tag” i „Deutsche Allgemeine Zeitung” cytują artykuł „Petit Parisien” któremu przypisują szczególne znaczenie, gdyż omawia on sprawę ewentualnego pośrednictwa Anglii w konflikcie francusko-niemieckim. W walce, pisze „Petit Parisien”, w której idzie nie tylko o los odszkodowań, lecz także o los traktatu wersalskiego, mogą Francja i Belgja tylko wtedy liczyć na powodzenie, jeżeli będą miały czas do przeprowadzenia swej akcji. Próba pośrednictwa angielskiego w najbliższej przyszłości okazałaby wielkie trudności w podwójnym t-

go słowa znaczeniu. Z jednej strony środki, dotyczące przeprowadzenia blokady i reorganizacji życia przemysłowego nie osiągnęłyby swego pełnego rezultatu, z drugiej strony zaś zostałyby Niemcy zachęczone do dalszego trwania w swym uporze. Jakielkolwiekbyś stanowisko zajmowałaby Anglia razem z Bonar Lawem wobec skuteczności działania metod francusko-belgijskich, to minimum, jakiego należałoby od niej oczekiwać, jest nieprzeszkadzanie przez zedwczesne pośrednictwo akcji, w której idzie o sprawę decydującego znaczenia dla obu sprzymierzonych.

FRANCUZI PRZECIW POŚREDNICTWU.

PAT. — WIEN, 17 lutego. — „Neue Freie Presse” donosi z Paryża: „Journal” zamieszcza następujący ko-

munikat: Rząd francuski był zdziwiony, że lord Curzon w mowie swej, wygłoszonej w środę w izbie wyższej wspomniał o możliwości pośrednictwa Anglii w celu uregulowania kwestji okupacji Ruhr. Do Londynu wpłynęło oświadczenie, że rząd francuski nie mógłby dopuścić do tego, aby jego sprzymierzeniec odegrał rolę pośrednika. Poza to rząd francuski jest zdecydowany nie przyjmować żadnej interwencji w sprawie uregulowania kwestji Ruhr. Jedynie rozwiązanie, które może być wzięte pod uwagę jest bezwzględna kapitulacja Niemiec.

PAT. — PARYŻ, 17 lutego. Jak podaje „Journal” Poincaré zawiadomił gabinet angielski, iż Francja nie godzi się na żadne pośrednictwo. Francja będzie uprawiała swą obecną politykę aż do kapitulacji Berlina.

Akcja międzynarodowa Litwy przeciw Polsce.

PAT. — WARSZAWA, 17 lutego. W związku z wiadomością o wczorajszej decyzji konferencji ambasadorów w sprawie Kłajpedy otrzymujemy następujące wyjaśnienie ze strony rządowej: Zakomunikowana oficjalnie rządowi decyzja konferencji ambasadorów z dn. 14 bm., uwarunkowuje przekazanie Litwie suwerenności nad terytorjum Kłajpedy od nadania jej w drodze statutu do opracowania przez mocarstwa z udziałem Kłajpedy i Litwy i przy uwzględnieniu opinii polskiej autonomji z reprezentantami ludności z równouprawnieniem językowym i narodowym oraz z równouprawnieniem obywateli obcych w zakresie prawa cywilnego. (własność i handel). Decyzja zastrzega również najkorzystniejszą wolną tranzyt morską, rzeczny i lądowy. Przez terytorjum Kłajpedy na rzecz Polski i Litwy jako państw zaistresowanych stworzono w Kłajpedzie wolną strefę oraz nadzór rady portowej przy udziale przedstawicieli Litwy i Polski. Jak widać z powyższej decyzji konferencji ambasadorów uzależnia zastosowanie wzmiankowanego postanowienia nie tylko od ich zasadniczego globalnego przyjęcia przez rząd kowieński, ale od uprzedniego szczegółowego opracowania i zatwierdzenia w drodze wspólnego porozumienia przy udziale państw przyszej konstytucji terytorjum Kłajpedy.

Stwierdzić więc należy, że przekazanie Litwie przez mocarstwa suwerenności nad Kłajpedą wymaga od rządu litewskiego zupełnej zmiany dotychczasowej linii politycznej i przejścia do polityki zgody i rozsądku. W tych warunkach rząd nie przestał z całym naciskiem oddziaływać na mocarstwa sprzymierzone w celu ich szczegółowego zaznajomienia z sytuacją i wpływu walcącemu z niej wskazanie sytuacji. Jest przeświadczone, że jego poglądy

i postulaty znajdują tam pełne uwzględnienie, iż wypadki wydadają się w zupełności usprawiedliwić przewidywaniami rządu z przed 5-ciu tygodni. W tym już bowiem czasie rząd uznał za stosowne ostrzedz mocarstwa że iunctim pomiędzy sprawą Kłajpedy a likwidacją pasa neutralnego z uznaniem przez rząd kowieński przynależności Wilna do Polski definitywnem ustaleniem granic politycznych, zabezpieczających linię kolejową Grodno-Wilno będzie przyjęciem przez rząd kowieński postanowień traktatu wersalskiego. Odnosnie do Niemna jest to postulat sin qua non pokoju we wschodniej Europie. Wielkie mocarstwa ofiarowały Kownu wspaniałomyślnie pokój. Najbliższe dni okażą, czy rząd kowieński w należytem zrozumieniu swych in-

teresów zdobędzie się na decyzję, zapewniającą pokój i możliwość ugody. Rząd kowieński nie rozumiejąc konieczności ustępstw wyrzekłby się bardzo wielu jeżeli nie wszystkiego.

PAT. — KOWNO, 17 lutego. Litewska Ag. Telegr. ogłasza urzędowo: Korzystając z niesprawiedliwej decyzji Ligi narodów, Polska koncentrując regularne wojska, zajęła część pasa neutralnego. Rząd litewski zwraca się do rady Ligi narodów z prośbą o przedsięwzięcie środków przeciw możliwemu konfliktowi, grożącemu komplikacjami. (Przypisek Redakcji: Wiadomość przedstawiająca zgola fałszywie istoty stan rzeczy, sprostowana została dosadnie oświadczeniem prezesa rady ministrów.)

NIEUZASADNIONE PRETENSJE LITWY DO PASA NEUTRALNEGO.

PAT — WARSZAWA, 17 lutego. — Prezes rady ministrów oświadczył przed stawicielowi PAT.:

W związku z zajęciem przez Litwę Kłajpedy oraz rozgraniczeniem pasa neutralnego, jaki dzielił Polskę od Litwy, podniosła głowę wroga Polsce akcja, oskarżająca Polskę o zamiary wojenne. — Główną kuźnicą tych alarmów jest jak zwykle Kowno. Sekundują mu nacjonalisci niemieccy i monarchisci rosyjscy. — Decyzja rady ligi narodów nazywana jest niesprawiedliwą, objęcie zaś przez Polskę przynależnej części pasa neutralnego gwałtem, który spowodować może konflikt grożący poważnymi komplikacjami wojennymi na Wschodzie. W rzeczywistości sprawa przedstawia się inaczej. Stwierdzić należy, że na rozgraniczenie pasa neutralnego czekaliśmy od

20 roku. Strefę neutralną wprowadziła liga narodów jako środek tymczasowy, mający na celu zapobieżenie walkom pomiędzy wojskami litewskimi a oddziałami gen. Żeligowskiego. Decyzję tę, zarówno jak i zapowiedziane rozgraniczenie znała Litwa Kowieńska od dawna. Dziś więc zbyt późno uchyla się od uznania kompetencji Ligi narodów w sprawie skasowania pasa neutralnego i wprowadzenia linii demarkacyjnej. O niesprawiedliwości mogłaby mówić w każdym wypadku tylko Polska. Jest bowiem rzeczą dowiedzioną i przez komisarza Ligi narodów uznana, że nie tylko terytorjalnie, ale i narodowościowo została Polska przez decyzję z dnia 3 lutego pokrzywdzona. Liga narodów dwie trzecie pasa neutralnego przyznała Litwie, — przyczem na terytorjum tem zamieszku-

je 11 tysięcy polaków i 7 tysięcy litwinów. To też rząd polski i jego delegat do ligi narodów stoi ściśle na stanowisku uchwały Ligi, która nie przesądza praw terytorjalnych jednej i drugiej strony. W swoim czasie zgłosimy swe uzasadnione żądania. Decyzja rozgraniczająca administrację polską od litewskiej, przyznaje naprzykład gminę Szygwiaty i Gedrojić o znacznej większości polskiej Litwie tylko na tej zasadzie, że nadane przez Kowno bandy trzymają je w swem posiadaniu. Zlikwidowanie pasa, na którym nie panowało prawo, lecz stan pierwotny, stan dźwiał byłoby rzeczą nieodzowną. Przesunięcie naszej administracji i władz bezpieczeństwa do powyższej linii demarkacyjnej jest prostą koniecznością, elementarnym dowodem szacunku dla samego siebie i swego prawa. Stanowisko obecne pozwoliłoby ustalić odpowiedzialność za zakłócenie spokoju. Polska zajęła to, czem polecono jej administrować. Do objęcia użyto wyłącznie policji i straży granicznej, nie angażując wojsk. Jasnym jest, że obecnie może być tylko napadnięta. Odpowiedzialność obciąża jedynie napadającego. Litwa kowieńska dokonała rabunkowego napadu na Kłajpedę, zorganizowała zbrojny opór w miejscowościach przynależnych Polsce, obecnie szantażując Europę groźbą nowej wojny. Wtorują jej w tem, jak zwykle Królewiec i Gdańsk. Umiarkowanie Polski posunięte do ostatecznych granic przedstawione jest jako imperjalizm. Nie sądzę, aby te próby szantażu mogły zmniejszyć stosunków. Ten zaś układ jest taki iż wszelkie próby wzniecenia pożaru przez Litwę, Polska jest w stanie zlikwidować doszczętnie w bardzo krótkim pożądaną aby zdawała sobie sprawę.

—o—

OBEJMOWANIE STREFY POGRANICZNEJ.

POSTĘPY AKCJI POLSKIEJ.

PAT. — WILNO, 17 lutego — W okręgu kolejowym stoimy na linii Pod kamień Karpiszki, Żylinki, Strzelkiszki, Kalancze, Węgielniki i Cieczeniszki i Panszeszki. Przy zajmowaniu wsi Strzelkiszki jest po naszej stronie ranny z pośród straży granicznej. Nocy dzisiejszej Litwini dokonali ataku w celu odbicia wsi Strzelkiszki. Po naszej stronie dwóch rannych.

PAT. — WILNO, 17 lutego — Starosta wileńsko-trocki Grabowski udzielił przedstawicielowi PAT. następujących informacji, dotyczących zajęcia przez władze polskie przynajmniej części pasa neutralnego:

Cały południowy odcinek przyna-

nego nam pasa od Dymitrowki do lewego brzegu Wilji został do dzisiaj zajęty. Północny odcinek zajęliśmy dziś rano bez żadnych przeszkód. Zajęliśmy następnie miejscowości graniczne: Małe Dubno, Dymitrowkę, Smolniki, Portele Karpiszki, Strzelkiszki, Kalancze, Węgielniki, Weithalańcze, Paraszyszki, Lebledzie Podwarancze, Sielitw, Malpuni i Wyłiżki. Ludność naogół zachowuje się przychylnie. Stawiali sprzeciw jedynie litewskie oddziały partyzanckie i znaczna część przebranych żołnierzy litewskich z pułków 6, 8 i 12, którzy spalili główny budynek stacyjny w Olkienikach i wysadzili mosty na rzece Mereczance i na rzece Spogle. Naj-

wiekszy opór napotkaliśmy we wsi Lejputy, gdzie ze strony litewskiej ostrzeliwano nas z 7 karabinów maszynowych. Zastępca starosty powiatu wileńsko-trockiego Łukasiewicz w miejscowościach zajętych wyznaczył sołtysów i rozlokował posterunki policji państwowej.

NAPRAWA MOSTÓW.

PAT. — WILNO, 17 lutego Dla naprawy mostu kolejowego na rzece Spogle, wyłano już odpowiedni materiał i odpowiednią ilość pracowników. Tor prowadzący od tego mostu w stronę Olkienik znajduje się zupełnie w dobrym stanie. Stacja w Olkienikach została przez Litwinów spalona

natomiast inne budynki są nieuszkodzone.

TRANZYT PRZEZ KŁAJPEDE NIEZBEDNY DLA POLSKI

PAT — PARYŻ, 17 lutego. „Echo National“ omawiając sprawę Kłajpedy pisze: Konflikt w sprawie Kłajpedy zostanie zlikwidowany, skoro Litwa przyjmie lojalnie klauzule, dotyczące tranzytu i użytkowania portu Kłajpedy, zdobywając sobie cenną klientelę przez zabezpieczenie Polsce przewidzianych uprawnień. Droga ujścia przez Kłajpedę jest niezbędna dla Polski, dla Kłajpedy zaś nieodzowny jest polski „Hinterland“. Mamy nadzieję, że zanim nastąpi połączenie się federacyjne Litwy z Polską, zatarg o Wilno zostanie wyrównany.

Rozwój wypadków w Zagłębiu Ruhr.

OPÓR NIEMIECKI

PAT — PARYŻ, 17 lutego. Korespondent „Matina“ z Duesseldorfu donosi, że po zajęciu koszar policji bezpieczeństwa w Essen, francuzi znaleźli dokumenty stanowiące część programu ustalonego dla „zielonej policji“ w sprawie oporu wobec władz sojusznicych. Dokumenty te pozwalają domyślać się jakiego był rodzaju plan, do którego dażył rząd Rzeszy w celu wywołania w zagłębiu Ruhry powstania, które spodziewanem krwawym stłumieniem byłoby doprowadzić do przekonaniu rządu Rzeszy do objawów litości ze strony poszczególnych narodów dla Niemiec.

ARESZTOWANIA URZĘDNIKÓW.

PAT. — DUESSELDORF, 17 lutego. Z polecenia władz okupacyjnych aresz-

towano tu dwóch funkcjonariuszów poczty i 4 urzędników celnych oraz wydalonego pierwszego burmistrza miasta. Wydaleni to nastąpiło na skutek tego, iż burmistrz odmówił podania do wiadomości swoim podwładnym urzędowego raportu gen. Degoutte.

OBSADZANIE URZĘDÓW CELNYCH.

PAT. — PARYŻ, 18 lutego. Polradjo. Wysoka komisja międzysojusznicza postanowiła przyjąć pod własny zarząd niemieckie urzędy celne na terenie okupowanym. Personal, który nie zgłosił próby o przyjęcie do pracy będzie wydany.

WIZYTY WBREW ZAKAZOWI

PAT — BERLIN, 17 lutego. Agencja Wolfa donosi: Wiceminister poczty Rzeszy niemieckiej Stingel bez pozwo-

lenia władz francuskich bawił w tych dniach w zagłębiu Ruhry i odwiedził miasta Duesseldorf, Duisburg, Essen, Bochum i Dortmund, gdzie zwiedzał budynki poczty i telegrafów.

PAT — BERLIN, 17 lutego. Wolf donosi: Pruski minister oświaty dr. Boelitz odwiedził bez pozwolenia władz okupacyjnych Essen i Bochum w zagłębiu Ruhry. Minister odbył dłuższe narady z przedstawicielami zarządów szkolnych.

WYWÓZ WĘGLA DO FRANCJI.

DUESSELDORF, 17 lutego. — PAT. Eksport węgla do Francji, Belgii odbywa się regularnie. Codziennie odchodzą do tych krajów 6 — 7 pociągów z węglem. Wczoraj na terytorjum Ruhry przybyły 44 pociągi z towarami, odjechało zaś 45

pociągów. W dniu wczorajszym zatrzymano 26 wagonów z półfabrykatami. Ani jeden pociąg z węglem nie odjechał na terytorjum nieokupowane Rzeszy. Do Alzacji wysyłane są w dalszym ciągu berlinki z węglem.

FRANKOFILI I FRANKOFILE W AMERYCE.

PAT — WASZYNGTON, 17 lutego. Oświadczenie republikanina Voigta, który domagał się, aby Ameryka działała na korzyść Niemiec wywołało energiczne wystąpienia wielu deputowanych, którzy aprobowali działalność Francji. Republikanin Buttler zaznaczył, że wywody Voigta nie są bynajmniej wyrazem uczuć jego partii. Demokraci Bulonhille i Winson oświadczyli, że Francja cieszy się sympatią wszystkich lojalnych amerykań.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

ROKOWANIA „PIASTOWCÓW“.

Nasz warsz. kor. telefonuje nam: Miedzy witosowcami, a enperowcami i „Chjena“ toczą się podobno znów rokowania w sprawie utworzenia większej w sejmie. Ze strony „piastowców“ udział w rokowaniach biorą posłowie Witos i Kiernik. „Chjena“ jest reprezentowana przez Marjana Seyde, a NPR. przez posła Wachowiaka. Rokowania toczą się w Poznaniu. Ciekawą rzeczą jest, w jaki sposób piastowcy pogodzą te rokowania z rokowaniami, jakie toczy to stronnictwo z „Wyzwoleniem“ w sprawie połączenia obydwu stronnictw ludowych, nad czym pracuje podobno p. Stapiński. Czyżby witosowcy chcieli znów jechać na dwóch konikach?

PRACE KOMISJI SEJMOWYCH.

Nasz warsz. kor. telefonuje nam: Ubiegły tydzień był okresem plenarnych posiedzeń sejmu, obecnie zaś będzie okresem posiedzeń komisyjnych. Jak dotychczas zapowiedziane są następujące posiedzenia komisji:

Komisja skarbowa zbiera się 20 bm. (nowela do ustawy o podatku dochodowym).

Podkomisja prawnicza 27 bm. (trybunał kompetencyjny).

Komisja oświatowa 27 bm. (wniosek nagły posła Wasyńczuka i kolegów w sprawie wprowadzenia języka ukraińskiego jako wykładowego w szkołach województw wschodnich).

Komisja administracyjna 1 marca. (referat rządu o stanie administracji państwowej).

Komisja wojskowa 28 lutego.

Komisja prawnicza 1 marca (sprawa uniwersytetu lwowskiego).

ROSJA I FRANCJA.

MOSKWA, 17 lutego. A. W. — Stieglów omawia we wstępnym artyk. „Izwestiji“ wzmiankę „Matina“ w której jest m. in. powiedziane, że główną przy-

Komisja komunikacyjna 1 marca — (dalszy ciąg dyskusji nad sprawozdaniem ministra kolei).

Komisja zdrowia publ. — 28 lutego (sprawozdanie p. ministra zdrowia publicznego o działalności ministerstwa i jego organizacji).

Podkomisja rolna 28 lutego.

SKŁAD NARODOWOŚCIOWY AKADEMİKÓW.

AW. — WARSZAWA, 17 lutego — W roku akademickim 1922. 23 ogólna ilość słuchaczy uniwersytetu warszawskiego wynosi 8,570, w tem mężczyźni 5,613, kobiet 2,957. Stosownie do wyznania: Rzymsko-katolickie 6,172 — 60,25 proc., mojżeszowego 2,738 — 32,25 proc., ewangelicko-augsburskie 262 — 3 proc., ewangelicko-reformowane 80 — 1 proc., prawosławne 225 — 2 proc.

Według języka ojczystego: język polski 88 i pół proc., żargon 5 proc., hebrajski 3 i trzy czwarte proc., rosyjski 1 i pół proc., niemiecki 0,25 proc. Na poszczególnych wydziałach: wydział prawny i nauk politycznych — mężczyźni 2,693 — 48 proc., kobiety 561 — 19 proc., filozoficzny — mężczyźni 1203 — 21,5 proc., kobiety 1,916 — 64 proc.; wydział lekarski mężczyźni 1,428 — 25 proc., kobiety 368 — 13 proc. teologii katolickiej 66 osób, ewangelickiej 38 osób.

Procentowy stosunek wyznania mojżeszowego na poszczególnych wydziałach przedstawia się następująco: wydział lekarski około 40 proc., prawny 27 proc., filozoficzny 41,75 proc., weterynaryjny 30,5 proc.

czyną, dla której Francja nie przystępuje do nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych z Rosją sowiecką, jest obawa, że ta ostatnia będzie się miesza-

ła do wszystkich spraw francuskich. Ze wzmianki tej wyciąga Stieglów wniosek, że nieprzejednane stanowisko Francji uległo zmianie i że w chwili obecnej byłby rząd francuski skłonny mówić o wznowieniu normalnych stosunków z Rosją. Pod tym względem, pisze Stieglów, wypowiedziała się Rosja dawno w sensie gotowości ze swej strony.

IMIENINY TROCKIEGO.

AW. — LWÓW, 17 lutego — Korespondent „Ajencji Wschodniej“ z pogranicza rosyjsko-polskiego donosi: Imieniny Trockiego, które przypadły na dzień 10 lutego, wyzyskały władze sowieckie dla wielkich manifestacji ku jego czci i zarazem dla podkreślenia siły władz rosyjskich. W uroczystościach imieninowych wzięły udział oddziały wojsk sowieckich, oraz organizacje młodzieży komunistycznej, tzn. „Komsomoly“.

Z okazji wspomnianych imienin otrzymał uniwersytet w Kamieńcu nazwę „imienia Trockiego“. Zarazem zdjęte z frontu gmachu dotychczasowy herb ukraiński i zastąpiono herbem sowieckim. Ponadto zawieszono w sali odczytowej uniwersytetu portret Trockiego w miejsce portretu Szewczeni

Ukraiński „narodny dom“ w Winnicy przemianowany na „dom Trockiego“.

KONSOLIDACJA DŁUGU ANGIELSKIEGO.

PAT. — WASZYNGTON, 17 lutego. Senat ratyfikował 78 głosami przeciw 13-tu gł. ustawę w sprawie konsolidacji długu angielskiego zaciągniętego w Stanach Zjednoczonych.

UMOWA HANDLOWA Z HISZPANJĄ.

AW. — Wiceminister przemysłu i handlu przyjął na dłuższej audjencji posła hiszpańskiego oraz radcę handlowego tegoż państwa. Omawiano szczegóły opracowanej już umowy polsko-hiszpańskiej.

SZAMPIONAT BOKSERSKI EUROPY.

PAT. — LONDYN, 17 lutego — W meczu bokserskim o szampionat Europy między Rolandem Toddem a Kid Lewisem zwyciężył Todd po godzinnej walce.

Miejska Biblioteka Publiczna

(ul. Andrzeja 14)

otwarta codziennie od g. 3—9 wiecz.

***** Nietylko za gotówkę *****

ale i

542-1

na spłatę ratami

Batysty, Etaminy, Gabardiny, Trykotiny, towary łokciowe oraz wszelkie towary, wchodzące w zakres garderoby damskiej i męskiej, wyłącznie w najlepszych gatunkach poleca

„CONCORDJA“ Łódź, Konstantynowska 18.

Sp. z ogr. odp.

***** Na raty *****

Tylko jeszcze 2 dni!

CASINO

Tylko jeszcze 2 dni!



Słynny japoński aktor

SESSUE HAYAKAWA

i jego urocza partnerka **FANNY WARD** w potężnym i sensacyjnym amerykańskim dramacie

„Skandal w eleganckim świecie“

Początek przedstawień 4.30 i ostatniego seansu 9.30.

Na marginesie ubiegłego tygodnia.

Przyszły kronikarz polski, zapisując sumiennie wypadki dni ostatnich w kraju zanotuje dla potomności następujące żywotne sprawy chwili, które zapewne nie należą do chlubnych i szczytnych momentów społecznej Polski.

1) Katastrofa na giełdzie. Marka nasza spadła do niesłychanego poziomu i z przepaści ledwo, ledwo zdołała ją wywieść ostatnie sekundy tygodnia i obniżyć kurs dolara o siedm tysięcy punktów. Nie jest to jednak stanowczo zasadnicza poprawa. Stósunki walutowe urągają nadal wszelkiemu rozsądkowi.

2) Krach marki doprowadził rząd na myśl zerwania z zdeprecjonowaną walutą i wprowadzenia złotego polskiego, przynajmniej w częściowym obiegu. Pomysł ten wywołał silny sprzeciw świata gospodarczego, który wysuwa tysiące powodów, dla których rzekomo złoty polski jest w obecnej chwili eksperymentem bardzo niebezpiecznym. Nie należy do naszej kompetencji rozstrzygnięcie zagadnienia, czy złoty wprowadzany jest słusznie, czy niestosownie. Pan Grabski uparł się, że słusznie. Pragniemy tylko na tem miejscu zapytać, czemu nie zrobiono tego w zeszłym roku, dwa lata temu, trzy lata temu... Ale wtedy rząd uważał, że nie można przeprowadzać reformy walutowej bez uprzedniej stabilizacji, bowiem zabiłoby to do reszty naszą gospodarkę narodową. A dolar kosztował wówczas sto marek, tysiąc, pięć tysięcy. Dziś kosztuje blisko czterdzieści. Wolno tedy zapytać obywateli, gdzie podziały się dawne argumenty i czemu ta stabilizacja która była kanonem uczonych finansistów i ekonomistów dawniej, dzisiaj wrzucona jest do kosza nieużytków? Jeśli znów racja jest po stronie p. ministra Grabskiego, to trzeba by założyć jakąś czarną księgę wszystkich dotychczasowych rzeczoznawców i ministrów, którzy nieudolnością swoją pogrzebali do reszty markę i zubożyli kraj o niesłychane sumy. Chodzi tylko o to, czy ciężar gatunkowy jest wyższy: czy p. Grabskiego, rzucanego na jedną szalę wagi, czy też wszystkich innych Chaciów i Byrków razem, postawionych na inną. I tu przypomina się znany dwuwiersz Heinego, który zaczyna się od słów: „Und mir tut es duenken“... Bowiem nie przemawia nam wcale do rozumu taktyka p. Grabskiego, który od chwili objęcia swego urzędowania nie znajduje innych sposobów oddziaływania na opinię społeczną poza łapanie reklam, uprawianą z jego natchnienia na łamach t. zw. warszawskiej prasy czerwonej: „Expressu Porannego“ i „Kurjera Informacyjnego“.

3) Akompanjamentem do spadku waluty są dobywające się z Sejmu odgłosy. Dyskusja nad expose p. Skrzyńskiego, rozważana już w swoim czasie szczegółowo na tym miejscu, okazała całą pustkę i nicość myśli politycznych, reprezentowanych przez stronnictwa sejmowe, które z wyjątkiem „Piasta“ nie musiały nawet ująć swego t. zw. poglądu“ w jednolity system. Na tej smutnej i nudnej stypie po polskiej polityce zagranicznej zapijano toasty na cześć wszytkiego i wszystkich i tym okazano całą niewybredność myślenia i brak jakichkolwiek oryginalnych koncepcji, z wyjątkiem tej gotowej luksusowej konfekcji politycznej, którą od trzech - górą lat nosimy „made in Paris“. Znaleźli się przy tym publicyści, którzy mieli odwagę twierdzić, iż ubóstwo w naszej polityce zagranicznej jest dowodem... „demokratyczności“ społeczeństwa, bowiem politykę zagraniczną prowadzą z ramieniem imperjalistycznym. Twierdzenia tego rodzaju nie nadają się wogóle do dyskusji i są tylko przygrywką w takt do tego, co się odbywa w Sejmie.

Jeśli dyskusja nad expose p. Skrzyńskiego okazała apatię i indolencja Sejmu na jednym polu, to za to inne okazje dały mu możność okazania szczególnych talentów. Mamy tu na myśli perypetje wniosku o numerus clausus dla mniejszości narodowych na wyższych uczelniach polskich. Jest bardzo prawdopodobne, że wniosek poparty przez P. S. L. przejdzie. Przejdzie największy skandal w konstytucyjnej Polsce, mocą którego staniemy na poziomie Rosji Apudęhtinów, Stołypinów i Puryszkiewiczów. Nie chcemy w tej chwili zastanawiać się dłużej nad sprawą numerus clausus.

Ocenę każdy społecznie myślący czytelnik z łatwością znajdzie w swej logice prawnej i obywatelskim sumieniu.

Sejm miał jednak i swój dzień świątły. Był nim piątek. Mowa poła Putka z „Wyzwolenia“ w sprawie gloryfikacji zabójcy pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej była całkiem niezwykłym zjawiskiem w naszym życiu parlamentarnem. Dosadnia, ostra krytyka endecji,

która nadużywa kościoła dla swych partyjnych celów, winna stać się początkiem nowej ery w dziedzinie stosunku do tego stronnictwa, tej kamorry reakcyjnej, która zatrąwa od lat dusze ludu polskiego.

Posłowi Putkowi należy się w dziejach ubiegłego tygodnia szczególnie honorowa kara.

Czesław Oltaszewski.

NIEROZWAŻNA USTAWA.

Bez dyskusji Sejm przyjął ustawę, nie zdając sobie sprawy z groźnych jej skutków zarówno pod względem politycznym jak i ekonomicznym. Powierzchnie rzecz biorąc ustawa ta brzmi bardzo pojętnie. Ma ona pozornie na celu „regulowanie w drodze rozporządzeń ministra skarbu obrotu pieniężnego z krajami zagranicznymi oraz obrotu obcemi walutami“. Któż nie rozumie szkodliwości spekulacji i któż nie pragnie jej zapobiedz? Powstała jednak zaraz pytanie, czy środki te będą skuteczne i czy są one konstytucyjne?

Na drugie pytanie ustawa daje odpowiedź wielce niepokojącą. Rozporządzenia pociągające za sobą bardzo ciężkie kary więzienia i grzywnien ma wydać na własną rękę min. skarbu. Innemi słowy w dobie, gdy społeczeństwo oczekuje utrwalenia swobód obywatelskich, wskrzesza się urzędowo kary administracyjne. Niedosć na tem. Oprócz administracyjnych kar ustawa przewiduje także administracyjne... nagrody dla osób, które się przyczyniły do wykrycia przekroczenia rozporządzeń na mocy niniejszej ustawy lub do ujęcia sprawców“. Co za wdzięczne pole do zawodowej denuncjacji oraz do szantażu i łapownictwa! „Wykrycie“ i „ujęcie“ nie może się odbywać bez rewizji i aresztów, a zatem wystarczy denuncjacja ażeby pogwałcić swobodę osobistą obywatela i nietykalność jego mieszkania. A choćby denuncjacja okazała się fałszywą, donosiciel ujdzie bezkarnie, bo przecież mógł się on pomylić ze względu na bardzo szeroki zakres określonych przez ustawę przestępstw. W ten sposób do nieprawomyślności politycznej dojdzie u nas obecnie nieprawomyślność ekonomiczna.

A któż są owi przestępcy? Pomiędzy zawodowych waluciarzy lub eksporterów złota i dewiz, których zwalczanie należy, jakkolwiek można to ładnie uczynić środkami ekonomicznymi niż policyjnymi. Ale ustawa niemniej surowo karze za „posiadanie, nabywanie i gromadzenie walut zagranicznych“. A więc przestępstwem jest samo posiadanie waluty obcej i to bez względu na ilość. Wolny od kary jest tylko taki posiadacz, który dowiódł, że otrzymał walutę „bezpośrednio z zagranicy w sposób legalny“. Co za elastyczność wszystkich tych pojęć! Cóż po pierwsze zna czy „otrzymać w sposób legalny“? Jeżeli, powiedzmy, ktoś otrzymał dolary od bogatego wujaszka z Ameryki, czy to jest legalnie, czy nie? Następnie w jaki sposób udowodnić legalność. Jeżeli ktoś dotychczas nie wiedział, że trzeba będzie na posiadanie kilku dolarów posiadać dokument legalności. Następnie dlaczego legalność posiadania waluty uwarunkowana jest otrzymaniem jej koniecznie z zagranicy? Przypuśćmy, że lekarz za leczenie emigranta otrzymał od niego honorarium w dolarach, czy winien on za to być karany?

Albo inny wypadek. Powieściopisarz lub dramaturg czerpie utrzymanie z pensji stałej, lecz z pewnej sumy

otrzymywanej raz na parę lat od wydawcy ryczałtem. Czy można mu wziąć za złe, że otrzymał tę sumę w dolarach lub frankach, ażeby zaraz w drugim miesiącu nie umierał z głodu? Przykładów takich pomnożyć można do nieskończoności.

Idzie o to, że przez ustawiczne drukowanie banknotów, dla których nie było pokrycia w dochodach, doprowadzono do tego, że w walucie markowej oszczędzać nie można. Wszelkie więc karanie za samo posiadanie waluty obcej (w odróżnieniu od spekulowania nią) równa się uznaniu oszczędności za zbrodnię zamiast za cnotę.

I do czegoż to doprowadzi? Trudno wmowić w społeczeństwo nonsens, że dobrym patriotą jest ten, kto lekko myśląc nie dba o czarną godzinę i skazuje siebie i rodzinę na śmierć głodową nazajutrz po utracie zajęcia. Zakaz więc trzymania drobnych oszczędności w walucie bynajmniej nie przyczyni się do uzdrowienia stosunków walutowych. Przeciwnie, zacznie się gromadzenie złota, lub materiałów i żywności wyłącznie w celach oszczędnościowych, co wzmoże drożyznę a co zatem idzie obniży markę polską.

Już o wiele rozumniej postąpił b. min. Jastrzębski. Pragnąc z jednej strony nie pozbawiać publiczności środków oszczędnościowych, a z drugiej powiększyć zasób dewiz w kasie skarbowej, wydał on przepis zezwalający kasie pożyczkowej państwowej na przyjmowanie wkładów w walucie obcej oprocentowanej w tej walucie. Przepis ten nie mógł jeszcze wydać całkowicie owoców dodatnich dlatego, że zaufanie do rządu może wzrastać tylko stopniowo, z biegiem czasu zwłaszcza, że poprzednie zakazy zaufanie to podkopało. Nadto rozporządzenie powyższe winno było (i słusznie zaznaczyli poważni ekonomiści) być uzupełnione analogicznym pozwoleniem na rzecz banków prywatnych, ażeby i one mogły przyjmować wkłady w walucie obcej.

Cóż więc zdziałają wszystkie odświeżane resje doszczętnie już zbankrutowane zarówno u nas, jak i gdzieindziej? Będziemy znowu mieli osławioną „centralę Dewiz“, którą przezwano ironicznie „centralą bez dewiz“, a kurs dewiz realnych, czyli takich, które naprawdę można dostać, jest bardzo wzniesione. A zatem nie tedy drogą! Nikt nie kupi walut obcych jeżeli wartość pieniądza polskiego będzie obywatelom zagwarantowana przez państwo. Do tego zmierza rozumna polityka, naprawdę złota, rozsądny projekt p. Lindego co do „przyjmowania oszczędności markowych przez P. K. O. po kursie złotego vel franka i wreszcie stabilizacja naszej waluty. To jest terapia racjonalna, żadnymi zaś lekami zniechorzą „emi naszej chorej waluty się nie wyleczy, lecz raczej się ją ostatecznie pogrzebie. Nadewszystko zaś niewolno deptać kardynalnych praw obywatelskich bez względu na to, dla kogo się represja bezprawna w teorii planuje.

Admonitor.

normowania stosunków pomiędzy Polską a Litwą, a to ze względu na fakt, że utworzenie strefy neutralnej było wynikiem złamania traktatu suwalskiego i aktu dokonanego przez gen. Żeligowskiego. Ponieważ rada Ligi Narodów w sprawie podziału strefy neutralnej i prowadzenia linii markacyjnej nie wysłuchiwała nigdy przedstawicieli rządu litewskiego i polskiego w drodze przez pakt przewidzianej, przeto rząd litewski uważa za niezgodne z ustawą paktu zarówno rady powzięte w dniu 3 lutego rb. w sprawie podziału strefy neutralnej, tak i interpretację prezesa rady Ligi narodów dotyczącą zastosowania tej uchwały. Z tego powodu rząd litewski uprasza Radę ligi narodów - o przedstawienie stałemu międzynarodowemu trybunałowi sprawiedliwości do uwzględnienia następujących spraw: 1) Czy biorąc pod uwagę argumenty, uwzględnione w naszej długiej obserwacji rada Ligi narodów może na mocy paktu czynić jakiegokolwiek bądź zalecenia? Jeżeli tak, to czy zgodnie z paktem jest brzmienie obecnego zalecenia w sprawie podziału strefy neutralnej. 2) Czy Liga narodów mogła udzielać jednej stronie prawa wykonania formalnego zalecenia rady podówczas, gdy druga strona temu się sprzeciwia? Rząd litewski zastrzega sobie prawo przedstawienia stałemu międzynarodowemu trybunałowi sprawiedliwości wyjaśnień, opierających jego stanowisko.

Podpisano: Prezes rady min. i minister spraw zagranicznych Galwanouskas.

KONGRESY STENOGRAFÓW I ASTRONÓW.

A. W. — KRAKÓW, 17 lutego. Dziś rozpoczęły się obrady komitetu wykonawczego pierwszego kongresu stenografów polskich.

Na porządku dziennym znajdują się sprawa przekazania komitetowi wykonawczemu przez kongres, a mianowicie: sprawa ustalenia pisowni stenograficznej, obowiązującej na terenie całej Polski, sprawa memoriału do ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego w sprawie obowiązującego nauczania stenografii w szkołach średnich i powszechnych, oraz sprawa utworzenia oddziałów centralnego związku stenografów w Warszawie we wszystkich miastach Polski, zwłaszcza w Wielkopolsce, na Górnym Śląsku i kresach wschodnich.

Ponadto poruszone będą różne sprawy organizacyjne i plan następnego kongresu, który odbędzie się w Krakowie, w lipcu br.

W obradach komitetu wykonawczego bierze udział szereg fachowych profesorów ze wszystkich miast Polski. — Obrady potrwać 4 dni.

A. W. — WARSZAWA, 17 lutego. — Dnia 19 bm. rozpoczął się w Toruniu I. zjazd astronomów polskich.

Przedmiotem obrad jest sprawa zrzeszenia astronomów polskich i zorganizowanie Polskiego Towarzystwa Astronomów.

W zjeździe biorą udział przedstawiciele katedr astronomii wszystkich uniwersytetów w Polsce i większa część fachowych pracowników astronomicznych. NASZ BILANS HANDLOWY STAŁ SIĘ CZYNNYM.

Nasz bilans handlowy stał się czynnym od sierpnia roku zeszłego. Przywóz do Polski wyniósł w tym miesiącu — 150.505 ton, którego wartość wyniosła 87.983 milionów marek. Wywóz w tym samym czasie wyniósł 1.153.524 ton. — Wartość wywozu osiągnęła sumę 87.983 miliony marek. Po raz pierwszy więc nasz bilans handlowy ukształtował się czynnie, wykazując przewyżkę wywozu nad wwozem.

Jak dowodzi porównanie z roku ubiegłego zawdzięczać to należy nie tylko rozstrzygnięciu górnośląskiemu, dzięki któremu rozpoczęto znaczny wywóz węgla górnośląskiego, ale w znacznej mierze także ogólnemu ożywieniu się obrotów. Zastępuje na podkreślenie fakt, że wartość wywiezionych wyrobów gotowych wyniosła 48.000 milionów marek, czyli 54 i pół proc. ogólnej wartości wywozu.

— CZYTAJCIE —
„REPUBLIKĘ“

BRZMIENIE NOTY LITEWSKIEJ.

W skróceniu „Republika“ podała ją już wczoraj.

PAT. — PARYŻ, 17 lutego — Rząd litewski wystosował do rady Ligi narodów następującą notę na ręce sekretarza generalnego Ligi narodów Drumonda.

Panie sekretarzu generalny: Zgodnie z deklaracją, jaką złożył przedstawiciel Litwy Sidzikauskas na posiedzeniu rady Ligi narodów w dniu 3 lutego 23 r. w sprawie strefy neutralnej, rząd republiki litewskiej ma zaszczyt

podać do wiadomości rady Ligi narodów, że nie może uznać zmian jakie przewiduje dla tej strefy Liga narodów w uchwale rady. Motywy rządu litewskiego były już przedstawione w liście nr. 92—91 adresowanym do p. prezesa Ligi narodów d. 8 kwietnia 22 r. Rząd litewski jest przekonany, że jedynie przywrócenie ziemi wileńskiej stanu prawnego, ustalonego przez traktat suwalski może doprowadzić do u-

R. TOMCZAK.

Polityka wychowawcza.

Uwagi pod adresem Min. W. R. i O. P., z okazji dzisiejszego zjazdu nauczycielskiego.

"Być obywatelem, jest to wczuć się czyli oddać swoją wolę i swoją moc osobistą towarzystwu całemu". Bądźmy względni i zgódźmy się, że jest to ideał obywatela, a ideał osiągnąć się całkowicie nie da. Jednakże dążyć do ideału, do rzeczy doskonałej—jest bezwzględnie koniecznością, aby osiągnąć rzecz dobrą.

Należy postawić sobie za cel ostateczny stworzenie, wychowanie takiego obywatela, o jakim mówi powyższe zdanie jednego z wybitnych mężów Polski w początkach XIX wieku; należy konsekwentnie, celowo do ideału tego zmierzać, a będzie nam wolno mieć wiarę, że dobry obywatel nie będzie w Polsce niepodległej zjawiskiem tak rzadkiem, jak w Polsce niewolnej, lecz stanie się typem zupełnie naturalnym i powszechnym, typem powszechnym.

Tej wiary jednak mieć dziś nikomu z nas nie wolno, jeśli dozwolone nam jest patrzeć na działalność tych, którzy podjęli się roli wychowania dobrych obywateli i jeśli wolno nam działalność tę ocenić. Ocena bowiem wypadła jak najfatalniej i wskazuje na fakt ogromnie smutny: braku zdecydowania postępowej polityki wychowawczej, jakiej wymagają współczesne warunki życia od naczelných wychowawców społeczeństwa. Mamy tu na myśli i usterstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Dostało to ministerstwo władzę i aparat najpierw i dostało do rąk tak elastyczny i przedni, jaki stanowi właśnie lud polski, który wpływem wychowawczym o kierunku zdecydowanym, jasnym, szczerym poddaje się jaknajchętniej, co w perspektywie dawało nam obywatela, który potrafiłby w życiu społecznym—nie tylko w nagłych, nastrojowych wypadkach—oddać swoją moc osobistą towarzystwu całemu, t. j. społeczeństwu.

Co uczyniło ministerstwo, aby materia ten urobić, aby dać powstającej ojczyźnie takiego ofiarnego obywatela do zbudowania granitowego fundamentu Państwa, siły wewnętrznej, praworządności i ogólnego ładu? Jak wywiązało się z przyjętego na siebie zadania?

Rzućmy okiem na szczegóły: W ciągu czteroletniej działalności swojej—nie opracowało ministerstwo i nie dało krajowi ustaw o ustroju szkolnictwa, co jest powodem, że do dzisiejszego dnia obowiązują przepisy tymczasowe, nie pozwalające na swobodny rozwój szkolnictwa powszechnego i średniego. W szczególności samorząd szkolny jest w zupełnym niemal rozkładzie, na skutek braku odpowiedniego, ustawowego programu działalności. Wszelka bowiem tymczasowość w pracy oświatowej wychowawczej jest zabójczą, gdyż unicestwia wszelkie zamiary i plany na dalszą metę, nakazując chorobliwą dorywczość, całkowicie do wychowania społeczeństwa nieodpowiednią.

Nie zorganizowano zakładów naukowo-wychowawczych dla nauczycieli, dzięki czemu stan ich wykształcenia posiada tak wiele do życzenia, że budzi to wprost groźną obawę o przyszłość pokolenia, które nauczycielstwu temu powierzono w opiekę pedagogiczną. Je-

dnako pod tym względem jest w szkołach powszechnych i średnich; zamiast uniwersytetów—dano seminarja, preparandy i dokształcające kursy wakacyjne, które w większości wypadków mają wartość minimalną. Zaledwie pewien mały procent nauczycielstwa posiada wykształcenie odpowiednie. Dążenie wychowawców tych do samokształcenia—nie da się zrealizować z powodu przeciążenia pracą szkolną i pozaszkolną—zarobkową, do której zmusza pedagoga skandaliczne położenie materialne, dzięki jałmużniczemu wynagrodzeniu go przez państwo. Zarówno ze względów niedostatecznego wykształcenia fachowego, jak i nawskroś lichych sytuacji materialnej — wychowawcy młodego pokolenia przyszłych obywateli Polski — zepchnięci zostali do rzędu parjasów w społeczeństwie.

Nie dano społeczeństwu wyraźnego typu szkoły; rzucono na rynek opinii społecznej nazwę szkoły powszechnej, a jest ona w rzeczywistości do dnia dzisiejszego szkołą wybitnie ludową, uposażoną jaknajgorzej zarówno pod względem mieszkaniowym, jak i urządzeń wewnętrznych. Warstwy zamożnej ludności kształca swe dzieci nie w szkole powszechnej, lecz w średniej, która służy dziś wybitnie klasowym interesom.

Nie rozdzielono ministerstwa wyznań od ministerstwa oświaty publicznej. Mieszczą się te dwie instytucje pod jednym dachem, pod jednym kierownictwem i dzieje się tak, że kierownictwo to czuje się w obowiązku stale przychylić do życzeń pracowników wyznaniowych, kleru, mimo, że te życzenia realizowane stają się tak często olbrzymią przeszkodą na drodze rozwoju szkolnictwa. Jeśli kiedykolwiek zyskają jednak na tym bliskim sąsiedztwie szkoły—to już bynajmniej nie powszechne, a średnie, bo ministerstwo W. R. i O. P. ma jeszcze i tę właściwość, że kierownikiem jego od lat czterech jest jeden i ten sam człowiek, z bożej łaski wice-minister p. Łopuszański, zapalony wyznawca i zwolennik szkolnictwa średniego (poczynając od klasy „wstępnej B”), który szkoły powszechne jedynie—toleruje, pozostawiając im zupełną—samodzielną (!) rozwojową.

Oto jest polityka wychowawcza naszych oświatowych władz centralnych. Należałoby to nazwać partactwem, lecz jeśli jest ono istotnie polityką? Tutaj ogarnia człowieka niepokój. Co w takim razie myśli się tam w Warszawie o przyszłości ludu, który trzymał w ciemności wróg zaborczy, aby nie dać mu siły żywej, siły państwowo-twórczej i który trzyma się w haniebnej ciemności i dziś, pozwalając jedynie na samorzutne poczynania oświatowe samorządów ludowych? Co się tam myśli i co się tam knuje, jeśli szkoły średnie przepełnione są latoroślami burżuazji i zaopatrzone we wszystko, co do nauczania potrzebne, a szkoły „powszechne”, ludowe—skazane są niemal na zagładę i zmniejsza się ich liczba błyskawicznie, a za to wzrasta liczba analfabetów, zagrażająca powrotną falą ogarniającą ziemie nasze?

Społeczeństwo musi otrzymać odpowiedź na powyższe pytania i musi wreszcie urzecz naprawę tych okropnych,

zabagnionych stosunków. Zapowiedzią ich sanacji winna się stać dymisja p. Łopuszańskiego, który do tej pory całkowicie zdołał wzbudzić zupełną nieufność najszerzych rzesz ludu do swej polityki wychowawczej.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski. Dzisiaj po południu o godz. 3-iej dla zreszeń robotn. i intell. „Murzyn” Szaniawskiego; wieczorem „Golebie serce” z p. Stefanem Jaraczem. W poniedziałek dnia 19 b. m. „Golebie serce” z p. Stefanem Jaraczem.

Jubileusz 35-letniej pracy Wacława Guryłowicza. W pierwszych dniach marca b. r. p. Guryłowicz Wacław, artysta teatru miejskiego w Łodzi, święcić będzie jubileusz 35-letniej pracy scenicznej.

Szanowny jubilat wystąpi w jednej ze swych ról popisowych, w przepięknej sztuce pełnej czaru romantycznego w „Intrydze i miłości” F. Shillera w roli Millera. Guryłowicz, który od r. 1894 osiadł na stałe w Łodzi służąc scenie miejscowej, zdołał sobie zaskarbić pełnię uznania publiczności. Jubilat grywał role charakterystyczne za dyrekcji Janowskiego, Wołowskiego, Grubińskiego, Gawalewicza i różnych przygodnych a często niepowołanych antreprenerów (czasy okupacji).

W roku kiedy teatr już umiastowiony i podany artystycznemu kierunkowi dyr. Barwińskiego przypada jubileusz Wacława Guryłowicza, który—o czym niewątpimy—ani na chwilę—nie stanie się prawdziwym holdem uznania, złożonym przez Łódź zasłużonemu artyście.

Występy Józefa Węgrzyna w Łodzi. Zespół artystów teatru „Rozmaitości” z Józefem Węgrzynem na czele zjeżdża do Łodzi do teatru „Scala” na pięć gościnnych występów, rozpoczynając od 26 bm. dane będzie: „Kobieta bez przeszłości” Bylina i „Sublokator” Grzymały Siedleckiego. W przedstawieniach tych przyjmują udział najlepsi artyści teatru Rozmaitości: Felicia Pichor, Linderłówna, Krzywicka, Węgrzyn, Owerlo, Roland, Noskowski, Kalinowski, Skarzyński i inni. Na powyższe przedstawienia zapowiedzieli swój przyjazd i obecność autorzy Bylina i Grzymała Siedlecki. Przedstawienia te będą wielką uctą teatralną dla bywałców teatralnych.



KAPS
TĘPCIE
SZCZURY i MYSZY
JEDYNY RADYKALNY
i WYPROBOWANY
RODEK TĘPI BEZWZGLĘDNE
SZCZURY i MYSZY.
ZADAĆ W APTEKACH i SKŁ. APTECZNYCH.

ALEKSY HR. TOLSTOJ.

Ostatni dzień poety Sandi.

(Opowieść na tle rewolucji rosyjskiej).
Przekład W. W.

3) Sandi szybko wzruszył ramionami, lecz podpułkownik leżał, przystoniwszy oczy, i nie zauważył tego ruchu.

— Ech, smaku życia nie czujecie, musicie wam powiedzieć. Tu nie o krew idzie, wszyscyśmy powąchali już tej juchy... Nie krew wam smak popsuta, a to, żeście wszyscy—głowiarsze, głowa wam rozpuchła i wyobraźnia, jak w gorące, dlatego nie macie ani smaku, ani wyczucia — nos macie zimny... Nie łatwa to rzecz wszechświatowe rewolucje urządzić, na ten przedmiot pokolenie specjalnie należałoby przygotować, a dla nas — to zbyt trudno. Wypadkowo mam przy sobie numer „Południowego Krasnoarmiejska”, z waszemi wierszami, Sandi... Słabiuchne wierszki...

Podpułkownik położył łokieć na oczach — tak przayło słońce — i zamilkł na długo. Sandi ostrożnie powrócił ku

niemu głowę — podpułkownik spał. Twarz Sandiego wykrzywiła się z bólu, strachu i złości, — w jaskrawym świetle zarysowały się zmarszczki pod opuchniętymi powiekami i około ust. Sandi dzwignął się bez hałasu, przeszedł na palec po mostku, znów się obejrzał na podpułkownika — raptem pobiegł, z opuszczoną głową, przytrzymując czapkę.

Obiegł skałę nad morzem, zdyszany, zwolnił kroku i poszedł wzdłuż wybrzeża małej zatoki, dotarł do drugiego skalistego przylądka i znów się obejrzał: mostek był pusty, podpułkownik zniknął. Wówczas Sandi z całych sił pobiegł wzdłuż wybrzeża, wdrapał się na skałę i czepiając się za krzaki, odzierał ją kolana, zgubiwszy czapkę, począł piąć się po stromym urwisku. Na górze stał sosnowy, błękitnawy las, pachnący mocno żywicą. Zkarłowaciałe, prastare sosnki miękko i sennie szumiały igliwem — jakgdyby, szumiąc i świszcząc, przelatwały nad nimi wielki całe.

Sandi upadł na twarz, zaszył się w mech gorący i ścisnął oburącz głowę. Zgałaretowane serce biło porywczo w pustych piersiach. Plamy czerwone za-

ścięły mu oczy. Nad głową sosny, nie spiesząc się, szumiąc i pogwizdując opowiadały sobie wzajemnie o przygodach Odysa, który odpoczywał niegdyś tu, na tem mchu, nad lazurówem, jak wieczność, morzem.

Tymczasem podpułkownik powrócił do kawiarni i usiadł znów pod oknem. Na ulicy zjawiali się ludzie — grezynki, całe w czerni, szerokotyli lewantynowie w fezach, oficerowie z Krymu i panie o zmęczonych twarzach. Podpułkownik pił pokost — greckie wino. Do kawiarni wszedł o szerokiach barach oficer i usiadł przy jego stoliku. Oczy miał szare — mętne, nie czyste. Proście usta drgały. Oparłszy łokcie na stole, obejrzał się i spytał ochryple:

— Jakie nowiny?
— Gdzieś się urząną, Moskalow?
— Autokonjak piłmnie, paskudstwo okropne — zgąga mnie pali. Kabaret jaki założyć, czy co?... Do diabła, forsy niema! Szpaler chce sprzedać.
— Nożan?
— Nie, mauzer.
— Poczekaj, przyda się!

Podpułkownik powiedział to tak jałkoś dziwnie, że Moskalow drgnął i

ORKIESTRA FILHARMONICZNA W ŁODZI
Zarząd i sekretariat ul. Piotrk. № 79.

SALA FILHARMONJI!
W niedzielę 18 lutego 1923 r. o g. 12 w poł.
19-ty PORANEK MUZYCZNY (ludowy)
„Muzyka Skandynawska”.
Dyrekcja:
Bronisław SZULC.
Solistka:
Dora BRANDÓWNA
(Fortepian).
W programie m. in.: Sibelius: Suita „Król Christian” (pierwszy raz w Łodzi). E. Grieg: Peer Gynt: (Suita I). Szumann: Koncert A-moll.

W niedzielę, 18 lutego 1923 r. o g. 4 p. p.
19-ty Koncert Symfoniczny popołudniowy
Dyrekcja:
Bronisław SZULC.
SOLISCI: 564-1
Wacław Lewandowski
fortepian.
Feliks Dzierżanowski
skrzypce.
W Programie: Kazimierz SIKORSKI. Symfonia op. 5 A-moll (pierwsze wykonanie). Melcer — Koncert fortepianowy E-moll. Wieniawski — Koncert skrzypcowy D-moll.

W poniedz., 19 lutego 1923 r. o g. 8.30 w.
20-ty WIELKI KONCERT SYMFONICZNY
DYREKCJA:
W. BERDIAJEW
SOLISTKA: LULA
MYSZ-GMEINER
słynna śpiewaczka (alt-mezzosoprano)
W programie m. in.: P. Czajkowski: Symfonia № 6 „Patetyczna”. Fr. Liszt: „Loreley”; R. Strauss: Poranek; G. Mahler: 3 pieśni: Staro-włoskie arje; Pergolesi: „Tre gli-orni”; Buononcini: „Per la gloria”.
Bilety do nabycia w gmachu Filharmonji przy kasie Nr. 2 od 10—1 i od 3—7.

Do sezonu
radzimy nie czekać, teraz tanto kupić można u firmy SZMECHEL i ROZNER, Łódź, Piotrkowska 100 i Filja 160 palta damskie, suknie, spodniczki, bluzki i bielizna. 365

Kupujcie 8 proc. pożyczkę złotą.

NA MOIM EKRANIE.

„KREĆCENIE“

Pan Pinkus Markus przyjechał z Gdańska i złapał się za głowę. W portfelu znalazł weksli za 10 miliardów!...
Przywołał do siebie jednego dyrektora, następnie drugiego i trzeciego i zroził im Sodomę i Gomorę, ale bez Lucy Doraine.
— Idjoci! Osły! Błazny!... Wzięliście weksli za 10 miliardów!... Oszalescie!... Dyrektorzy drapali się w głowę i nie w głowę i tłumaczyli:
— Panie prezese!... Jest źle... Nie ma gotówki!... Ludzie kupują tylko na weksle!...
Pan Pinkus Markus pomarkotniał, wyrzucił dyrektorów, zamknął się w swoim gabinecie i pograżył się w genialne myśli.

Następnego dnia pan Pinkus Markus wstał w różowym humorze. Umył się, uczesał, ubrał, zjadł śniadanko i wyjechał na miasto.
Powóz jego zatrzymywał się przed każdym większym sklepem na Piotrkowskiej: czy to była manufaktura, czy kosmetyki, czy garnuszki niebieskie — pan Pinkus Markus wszędzie wstępował i wykupywał tyle towaru, ile sprzedał.

A co się tyczy płacenia, to pan Pinkus Markus dawał weksle. Wszak miał ich na sumę 10 miliardów.
Sprzedawcy zgrzytali zębami, a pan Pinkus Markus cieszył się, jak zdemobilizowany oficer, który nareszcie dostaje posadę.

Pan Kugel zamknął się w swoim gabinecie i filozoficznie dłuł wykałaczką w ucho.
Spotkało go dziś wielkie nieszczęście.

Znany miliardier pan Pinkus Markus kupił dziś u niego za pięć miliardów niebieskich garnuszków i zapłacił mu weksłami.

Pan Kugel był zrozpaczony, zdenerwowany i zdziwiony. Niebieskie garnuszki są bowiem artykułem tak pierwszej potrzeby, iż płacono mu za nie zawsze gotówką i to natychmiast. A tu przyjeżdża gość i dał weksli na pięć miliardów!... I wogóle poco mu było tyle niebieskich garnuszków!... Ta ilość wywarzyłaby dla całego miasta na pięć lat!...

Smutne więc były myśli pana Kugla. Ale nie napróżno nosił pan Kugel głowę na karku.

Następnego dnia pan Kugel wstał w różowym humorze, umył się, uczesał się, ubrał się i poszedł do pana Pinkusa Markusa.

Pan Pinkus Markus siedział w swoim gabinecie i śmiał się w kółka.

On miał niebieskie garnuszki, konfekcje, trykoty, kosmetyki — a inni mieli jego weksle!...

Rozkoszne jego myśli przerwał lokaj który zameldował pana Kugla.

— Moje uszanowaniu panu — rzekł pan Kugel — chcę u pana kupić towarów na 5 miliardów marek.

Pan Pinkus Markus zerwał się z krzesła.

— Na 5 miliardów!... Zrobione!...
— Ale pod warunkiem, że mi pan sprzeda po cenie styczniowej!
— Zrobione!...
— Piszemy umowę!... Dobrze?
— Już się robił! — ucieszył się pan Pinkus Markus.

Po kwadransie umowa była podpisana. Jej punkt najważniejszy głosił, iż należność za towar ma być natychmiast uiszczona.

Kiedy przyszło do płacenia, pan Kugel rzekł, promieniejąc:
— Płacę panu jeszcze czemś lepszym, niż gotówka.
Pan Pinkus Markus zbladł:
— Czem?
— Pańskimi weksłami!... temi samymi, którymi pan mi zapłacił za niebieskie garnuszki!...

Nazajutrz pan Pinkus Markus złożył wizytę panu Kuglowi.

— Kupuję u pana niebieskich garnuszków za 2 miljardy — rzekł z szalonym uśmiechem.
— A płaci pan? — zapytał pan Kugel drżącym głosem.
— Weksłami. Wszak był pan wczoraj zdania, iż są one lepsze, niż gotówka!...

Następnego dnia pan Kugel poszedł do pana Markusa i kupił u niego

partję manufaktury, płacąc mu jego własnymi weksłami.

Dwa tygodnie składali sobie wzajemnie wizyty panowie Pinkus Markus i Kugel.

Aż wreszcie pan Pinkus Markus znalazł się w posiadaniu wszystkich weksli i zapasów niebieskich garnuszków dla całej ludzkości.

A pan Kugel stał się właścicielem pięknego składu manufaktury za 10 miliardów.

W dniu w którym „kręcenie“ doszło do punktu kulminacyjnego, pan Pinkus Markus gładził z rozkoszą brodę i cieszył się:

— Kugel jest bardzo mądry człowiek, ale ja jestem dwa razy mądrzejszy. Już dawno tak nikogo nie „wykiwałem“ na dudka, jak tego chytrego Kugla. Nietylko, że mam z powrotem moje weksle, ale na dodatek dostałem za 10 miliardów artykułów pierwszej potrzeby w postaci niebieskich garnuszków.

A Kugel też gładził z rozkoszą brodę i cieszył się:

— W mieście mówią, że Pinkus Markus to jest geniusz. Ale teraz widzę, że ja jestem dwa razy taki geniusz. Nietylko, że pozbyłem się bezwartościowych weksli, ale jeszcze na dodatek zarobiłem skład manufaktury za 10 miliardów.
W. Lak.

Wiadomości bieżące.

LUTY
18
NIEDZIELA

Dziś: Symeona
Jutro: Konrada
—
Wschód słońca o g. 6.50
Zachód o g. 4.54
Wsch. księżycy g. 7.21 r.
Zachód o g. 6.56 p.
Długość dnia 10.04
Przybyło dnia 2.23 g

Rozporządzenie sanitarne. Komisarjat rządu na m. Łódź polecił organom policyjnym, by dopilnowały, żeby egzemplarze rozporządzenia sanitarnego, wydanego w dn. 23. I. 1922 roku przez urząd wojewódzki, były wywieszane wewnątrz każdego domu w bramie na miejscu widocznym.

Rozporządzenie to może być nabywane w odnośnym komisariacie policji państwowej.

Z wydziału handlowo-gospodarczego. Z dniem 16-go b. m. sprzedaż produktów i opału odbywa się hurtowo w oddziale sprzedaży (Pomorska 18) od godz. 8 do 1 po poł., detalicznie w sklepach miejskich od godz. 8 do 2 po poł. W soboty tylko do godz. 12 w poł.

Frekwencja w kinematografie oświatowym. Kinematograf oświatowy przy miejskim uniwersytecie powszechnym cieszy się niezwykłym powodzeniem, czego dowodem jest iż na ostatnim programie było 8,000 ludzi, z czego kinematograf osiągnął 3 miliony mk. Obecnie wyświetlany jest w kinematografie „Pan Twardowski“ bip.

Odczyt d-ra Marynowskiego. W dniu wczorajszym ogłoszono pomyłkowo, iż w niedzielę, dnia 18 b. m. dr. Mikłaszewski wygłosi odczyt. — Odczyt zaś ma wygłosić dr. Marynowski dzisiaj o godz. 12-tej w poł. w kinie „Odeon“ wyłącznie dla kobiet od lat 17-stu na temat „Powstawanie nowego ustroju“. Wejście bezpłatne.

Oszukańczy „inwalidzi“. W ostatnich czasach wielu żebraków ulicznych, odwolując się do ofiarności publicznej, oświadczają, iż są poszkodowani na ciele skutkiem służby wojskowej, względnie nazywają się inwalidami.

Wobec tego powiatowe kolo związku inwalidów wojennych oznajmiło iż wszyscy zgłaszający się do pracy inwalidzi otrzymują pracę w warsztatach, zaś żebrzący inwalidzi nadużywają nieświadomości publiczności. bip

ZEBRANIE P. O. W.

Zebranie Polskiej Organizacji Wolności, mające się odbyć we wtorek 20 bm. w lokalu stowarzyszenia nauczycieli szkół powszechnych, Andrzeja 4, rozpocznie się o godzinie 8-ej wieczorem, a nie o 7-ej jak to było mylnie podane.

Miljonówka.

Wczoraj o godz. 1-ej po południu w lokalu pożyczek państw. odbyło się ciągnięcie 121 milionówki. Z koła wyszedł numer

0.513.280

który nabyła Izba Skarbowa w Łodzi.

Przed wyborami do rady miejskiej.

Wobec rozwiązania łódzkiej rady miejskiej następuje obecnie czas wyborów do nowej rady. W tym celu prezes sądu okręgowego wyznaczy sędziego, który stanie na czele głównego komitetu wyborczego, złożonego z 8 osób.

Miasto podzielone zostaje na obwody, z 5-ciu osób. (bip.)

lecz w liczbie większej, niż to miało miejsce podczas wyborów do sejmiku, wobec tego komisje te zbyt wiele miały pracy, co przedłużało wybory niejednokrotnie do godziny 11-ej wieczór. Komitet główny ustalił osobowy skład obwodowych komisji, składających się

I. Zjazd wojewódzki delegatów związku nauczycielstwa szkół powszechnych Rzeczypospolitej Polskiej w Łodzi.

Zainteresowanie dzisiejszym zjazdem nauczycieli województwa łódzkiego jest olbrzymie. Liczy on 400 delegatów, dla których pomieszczenie uzyskano dzięki zabiegom generała Majewskiego, dowódcy ok. Na zjeździe zarząd łódzkiego ogniska ma zamiar wystąpić z postulatem o zwalczaniu szalejącej drożyzny, oraz propagować strejk w razie nieuwzględnienia żądań podwyżkowych. (bip.)

I-SZY DZIEŃ, NIEDZIELA DN. 18 LUTEGO 1923 R.

Posiedzenie przedpołudniowe o godzinie 10-ej.

- 1) Powitanie Zjazdu.
 - 2) Programy szkolne a warunki nauczania.
Referent Jan Braun, kierown. szkoły powsz. w Łodzi.
 - 3) Stosunek prawno-służbowy nauczycielstwa.
Refer. Julian Smulikowski, poseł do sejmu.
 - 4) Wybór komisji wnioskowej.
 - 5) Dyskusja nad powyższymi referatami.
- Posiedzenie popołudniowe o godz. 4.
6) Sprawy miejscowe z całego województwa i dyskusja.

Refer. Roman Tomczak, referent Rady Szkolnej pow. Łódzkiego.
7) Pismo dla dzieci: „Ptomyk“.
Refer. Józef Włodarski, wydawca z ramienia Związku.
O godz. 8 wiecz. przedstawienie w Tatrze Miejskim.

II-GI DZIEŃ, PONIEDZIAŁEK DN. 19-GO LUTEGO 1923 R.

Posiedzenie przedpołudniowe o godz. 10-ej

- 8) Sprawy materialne nauczycielstwa i dyskusja.
Referują Jeremi Śliwiński, nauczyciel szkoły powsz. w Łodzi, i Maurycy Kisielnicki, sekretarz generalny Związku.
- 9) Sprawy organizacyjne i dyskusja:
a) ewidencja Oddziałów powiatowych i Ognisk i ilość członków,
b) praca w Ogniskach,
c) rozszerzenie organizacji i zakładanie nowych jej placówek.
Refer. Jan Woźnicki, wice-marszałek Senatu.
- 10) Głosowanie nad wnioskami, opracowanymi przez Komisję wnioskową.
- 11) Zamknięcie Zjazdu.

Dzisiejsze uroczystości ku czci Kopernika.

- 1) O godz. 10 ranó solenne nabożeństwo w katedrze św. St. Kostki wraz z wmurowaniem tablicy pamiątkowej.
- 2) O godz. 7 wiecz. w sali Filharmonji, Dzielna 20, UROCZYSTA AKADEMJA.

Komisja kulturalno-oświatowa przy związkach zawodowych urzędu uroczystą akademię z odczytem dra Mierzyńskiego na t. „Kopernik jako rewolucjonista“.

Rada szkolna powiatowa otrzymała od ministerstwa oświecenia publicznego kilkadziesiąt broszur o Koperniku, które rozdane będą podczas uroczystości ku czci Kopernika na kursach dla analfabetów.

Zydowski uniwersytet ludowy przy sjonistycznej partii pracy „Hitag duth“ urzędują w 3-ch punktach miast dla uczczenia pamięci Kopernika. Przemawiać będą dyr. Perlman, prof. Frost i prof. inż. Sonnenberg. bip.

KTO PRZYJECHAŁ DO ŁODZI

Hotel „Savoy“: J. Laskowski z Młynkowa, E. Wigd z Warszawy, H. Schiele z Warszawy, W. Schrame z Warszawy, P. Gęc z Warszawy, W. Chrzanowski z Lwowa, Z. Ciechanowski z Lwowa, M. Piotrowski z Warszawy, J. Chudzikiewicz z Warszawy, P. Liwa z Warszawy, J. Bock z Warszawy, I. Radomski z Łęczycy, M. Alter z Warszawy, S. Kozieradzki z Krakowa, P. Ajnecharn z Zawiercia, J. Cnewas z Łęczycy, H. Kryński z Białegostoku, A. Mintz z Warszawy, B. Kahn z Warszawy, M. Weissberg z Warszawy, M. Gersztajn z Warszawy R. Mozaiko z Koła, Terlecki W. z żoną z Warszawy.
Hote „Polonja“: S. Gurewicz z Białegostoku, M. Breiterman z Warszawy, T. Kon z War

szawy, Z. Folk ze Lwowa, M. Auslander z Tomaszowa, S. Cejlin z Brześcia, W. Pańkow z Wiednia, M. Chojnik z Wolkowskaya, J. Kobryński z Wilna, J. Becker z Warszawy, C. Merycer z Warszawy, Kotarbiński ze Skierniewic, R. Brauer z Jörlitz, A. Siman z Grodziska, Ch. Zelman ze Skierniewic, Z. Bartold z Kielc, S. Górko z Warszawy I. Wasser z Warszawy.
Hotel „Europejski“: H. Unger z Będzina, P. Zorman z Warszawy, N. Kantor ze Lwowa, B. Wajser z Warszawy, A. Garber z Rygi, A. Loi z Hotunia, T. Feldman z Cermonti, J. Łatwińska z Warszawy, J. Leszniwer ze Lwowa, J. Chirer ze Lwowa.

Kronika policyjna.

Zamach samobójczy. Przy ul. Nawrot 98, córka gospodarza domu 20-letnia Olga Szule, w celu samobójczym napiła się jakiegoś płynu trującego. Pierwszej pomocy udzielił jej lekarz pogotowia. (bip)

Rzeźnia psów. W mieszkaniu Franciszka Bartosza, przy ul. Kilińskiego 244, policja wykryła potajemną rzeźnię psów. Właściciela rzeźni pociągnięto do surowej odpowiedzialności.

Pomysłowy oszust. Do mieszkania Jakóba Grzesiaka, zamieszkałego w Chojnach, przyszedł nieznanemu mu osobnik, który przedstawił się jako kolega syna Grzesiaka, służącego w wojsku i prosił o pieniądze dla syna Grzesiaka, który rzekomo leżał w szpitalu. Niedowierzając przybyszowi, posłano razem z nim do Łodzi drugiego syna Józefa, od którego nieznanemu wyłudził na ulicy 336000 mk. gotówką, ubranie i zegarek, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. (bip)

Kradzieże. Z fabryki Weiss i Kronberg, przy ul. Anny 14, skradziono 400 funtów przędzy wartości 300000 marek. (bip)

— Z wagonu kolejowego, przeznaczonego dla D. O. K. Łódź skradziono 18 kocioł i 5 par uprzęży wartości 1 milion trzysta tys. marek.

Sala Filharmonji --- Dzielna 20.

W środę, dn. 21 lutego r. b. o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się 565-1

Wieczór EKSPERYMENTALNY ostatni przed wyjazdem zagranicę niezrównanego automedjumisty, magnetyzera i telepaty

Rom-Romano

Bilety do nabycia w gmachu Filharmonji przy kasie № 1 od 10-1 i od 3-7.

5 gościnnych występów teatru warszawskiego „ROZMAITOŚCI“ w Scali Cegielniana — Nr. 18. — z Józefem Węgrzynem

na czele, z udziałem całkowitego zespołu teatru „Rozmaitości“, podług alfabetu, panie: KRZYWICKA Helena, LINDERFÓWNA Zofia, PICHOR Felicja i inne — panowie: CHMIELIŃSKI KOJAŁOWICZ Eduard, KALINOWSKI Juliusz, MYSZKIEWICZ—NOSKOWSKI Zygmunt, OWERŁO 566—1 Paweł, ROLAND Teodor, SKARZYŃSKI Witold, WĘGRZYN J. ZEF i inni.

Poniedziałek 26 lutego, „Kobieta bez przeszłości“ sztuka w 3-akt. Beylina. || Środa 28 lutego, Czwartek 1 marca i piątek 2 marca r. b. „Sublokatorka“ komedia w 3 akt Adama Grzymały-Siedleckiego. — Autorzy będą obecni na przedstawieniach. — Nowe dekoracje — Początek przedstawień o 8.30 wiecz. — Reżyserował Paweł Owerłło. — Bilety w cukierni Komara codziennie od 11—31 od 5—8 wiecz.

Kino Popularne Stworzenie Świata

DZIŚ i dni następnych — w 3 epokach — 20 wielkich akt. — 849 potężnych obrazach —

1) Dni stworzenia — Pierwotny chaos. Powstanie ziemi według tradycji biblijnej. Adam i Ewa. Wygnanie z raju. 2) Potop — Noe i jego rodzina. Budowa arki. Na szczycie góry Ararat. 3) Budowa wieży Babel. 4) Abraham i Izaak. Sara, żona Abrahama. Hagar na puszczy. Izaak i piękna Rebeka. 5) Sodoma i Gomora. Dzieje Lota. Wizyta aniołów. Potop siarki i ognia niszczy stolicę grzechu. 6) Jakób. Pierworodztwo Rżawa. Sen Jakóba. Miłość Jakóba do córki Lahana, pięknej Racheli.

OCHRONA LOKATORÓW.

(Telefonem z Warszawy).

Wczoraj odbyło się 2 posiedzenie podstawowej rady mieszkaniowej. Przyjęto 2 pierwsze artykuły projektu ustawy o ochronie lokatorów w redukcji rządowej. Według tych artykułów z ochrony lokatorów nie korzystają budynki rządowe, lokale przeznaczo-

ne na zabawy, kina i banki. Właściciele domów projektowali, aby z ochrony lokatorów wyłączyć wszystkich tych których dochód roczny przekracza 200,000 mkp. Uproszczenia te zostały rzecz prosta odrzucone.

Prawo i życie. Człowiek-zwierzę.

Już raz skazany na 2 lata ciężkiego więzienia za czyny lubieżne z nieletnią Andrzej Urbaniak, mieszkaniec Pabjanic, znów stanął przed sądem okręgowym pod zarzutem dokonania deflo-

racji 6-ciu niepełnoletnich dziewcząt. Wobec zbiegu przestępstw sąd skazał zwyrodniałego Urbaniaka na 6 lat więzienia z pozbawieniem praw. (bip.)

SPRAWY ROBOTNICZE.

Proletariat w walce z drożyzną.

W polskich związkach zawodowych odbyło się zebranie delegatów fabrycznych, na którym omawiano sprawę drożyzny, oraz podwyżek, które w związku z ciągłą dewaluacją marki polskiej w żaden sposób nie wystarczają na zapewnienie rodzinie pracowniczcej normalnego bytu. W sprawie tej uchwalono urządzić wiece a rezolucję wręczać jako dezzyderatum posłom. W dniu wczorajszym również odbyły się 2 wiece robotnicze w fabrykach Ga-

jera i Poznańskiego, na których postanowiono zarządzić energicznego wystąpienia rządu w walce z paskarstwem, i o ileby akcja ta nie wydała porządnego rezultatów, wówczas robotnicy w obronie swego bytu musieliby przejść od słów do czynu.

Co do podwyżek robotnicy domagali się oznaczenia pewnej nieruchomości podstawy która służyłaby jako płaca podstawowa, zwiększająca się w miarę drożyzny. bip.

Strejk inwalidów.

W warsztatach szkolenia (szewskich i krawieckich) inwalidów przy min. spr. i opieki społecznej w Łodzi wybuchł strejk na podłożu ekonomicznym. Strejk wybuchł z powodów następujących.

Od dłuższego czasu w wymienionych warsztatach szkolenia warunki egzystencji stawały się bardziej nieznośnymi.

Inwalidom niewydawano na zimę ciepłych okryć ani bielizny zmuszeni są spać na gołych deskach a gdy którzy mają sienniki to słoma pamięta wiosnę ubiegłego roku.

Na kilkakrotne zwracanie się delegatów inwalidów do naczelnika wydziału op. społ. przy wojew. łódzk. p.

Wojciechowskiego tenże zawsze oblecyał poprawie stosunków, lecz do dni ostatnich nic się nie poprawiło.

Jedną z najbardziej ważnych przyczyn strejku było stosunkowo jak na warunki obecne niskie wynagrodzenie uczni wynosiło ono od 300 do 500 marek dziennie.

Szkolący się inwalidzi niemając innego sposobu zaprotestowania przeciw krzywdzie im wyrządzonej postanowili kontynuować strejk który trwa już od 12 bm. tj. od poniedziałku.

Zarząd pow. koła zw. inw. wojen. zainteresowany sprawą powyższą skierował do posłów łódzkich na sejm celem interwencji u władz centralnych.

Oświata w związkach zawodowych.

Onegdaj odbyło się 4-te z kolei posiedzenie komisji kulturalno-oświatowej przy związkach zawodowych. Pomiedzy innymi postanowiono urządzić przedstawienie w teatrze miejskim dla związków zawodowych, na którym odegrany zostanie „Sulkowski“ poprzedzony prelekcją.

W związku z napaściami, pewnych agurpowiań na kasę chorych uchwalono urządzić niezależnie od wiecu ze-

brania, na których wygłoszonoby odczyty o kasie chorych i o ubezpieczeniach społecznych. Pierwsze z tych zebrań odbędzie się przed ogólnym zebrań kinematograficznych dla związków w kinematografie oświatowej, poprzedzonym prelekcjami, które będą zakupowane po 100,000 mk. za seans. bip.

braniem delegatów fabryk włókienniczych w środę 21 bm. Wreszcie komisja uchwalila urządzić widowisk ki-

LIKWIDACJA BEZROBOCIA KAMASZNIKÓW.

Po trzydniowym bezrobociu uzyskali kamasznicy w dniu 16 bm. podwyżkę płac zarobkowych o 70 proc.

W wystawionych żądaniach robotnicy domagali się podwyżki 85 procentowej.

Czytajcie „Republikę“.

ŁADNIE I PRĘDKO

uczy pisać kaligraf L. Berman, również poprawia wszelkie brzydkie charaktery pisma w ciągu 15 lekcji. Konstantynowska Nr. 7. 572-1

Handlowiec

branży tekstylnej z długoletnią praktyką na stanowiskach kierowniczych, rzutki organizator i rutynowany sprzedawca i wojażer zamieni posadę. Znajomość buchalterji, języka niemieckiego. Zgłoszenia pod „Samodzielny“ do amd. „Republiki“. 570-1

Pierwsza Łódzka Fabryka MASZYN PIEKARSKICH I CUKIERNICZYCH L. TWARDOWICZ, 567-3

ulica Konstantynowska № 36 przyjmuje do opawania i reperacji dla tkalni, przedalni i inne wszelkie części maszyn na bardzo dogodnych warunkach. Szamotowe płyty, cegły i glina szamotowa.

Poszukiwane tylko w większych ilościach

Mączka kartoflana, Superior i Prima oraz Dextrina każdego gatunku.

Oferty piśmienne lub telegraficzne: CzeKański i Fawłowski, Warszawa, Nowy Świat 46. 559-3

Tapicer i Dekorator BERNARD GLIKSMAN, ŁÓDŹ, ul. Wschodnia № 15.

Przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie oraz dekoracyjne PO CENACH PRZYSTĘPNYCH.

Kupuje BRYLANTY,

perty, złoto, srebro, zegarki, różną biżuterję, stare zęby i dywany, placę najsumienniej 301-25 Sklep A. Herszkorn, Cegielniana 37, róg Piotrkow.



Poszukuję mieszkania

od zaraz lub od 1 lipca 3 pokoje z kuchnią z wygodami. Cena nie krępuje. Zgłosić się łask. w godz. biurowych F-a Kaluszyner i S-ka, Traugutta 8. 549-2

Kupuję BRYLANTY

perty, złoto, srebro, zegarki, różną biżuterję, stare zęby, dywany, placę najsumienniej N. Warszawski Piotrkowska 9, lewa oficyna, drugie piętro.

Ważne dla przemysłu włóknistego! W sezonie terazniejszym poleca fabryka ksiąg kolekcyjnych E. SADOWIERSKI Łódź, ul. Zielona 27 najnowsze modele i wszelkie wyroby w zakresie kolekcji wprowadzające. Tamże potrzebny czeladnik wprowadzający, chłopiec i dziewczyna. Pożądani ci, którzy w branży pracowali. 560-3

Zakład krawiecki damski H. GOLDLUST, ul. Cegielniana № 6 przyjmuje wszelkie zlecenia kostjumów i palt dług ostatnich francuskich i angielskich modeli. WYKONANIE PIERWSZORZEDNE. 558-8

CIEŻKA SYTUACJA KINEMATOGRAFÓW.

Ogólny kryzys ekonomiczny odbił się również na kinematografach w których frekwencja w ciągu ostatniego miesiąca znacznie spadła. Ponieważ wszystkie wydatki rosną w tempie błyskawicznym, a cen podwyższyć dziś nie można, więc kina łódzkie znalazły się w krytycznej sytuacji finansowej. Jak się dowiadujemy w związku z powyższem powstał zatarg na tle ekonomicznem pomiędzy pracownikami a właścicielami kinematografów, którzy nie są w stanie udzielić im 55 pr. podwyżki.

Lord i Cyrkówka.

Oskarżona przez lady Snowden o kradzież naszyjnika, lady Lorraine, dawniejsza tancerka kabaretowa, znana pod przydomkiem „Dziewczę z Piccadilly“, opuszcza pałac męża i udaje się do Londynu, aby tam odszukać sprawcę niegodziwego czynu. Podejrzenie jej pada na lorda Ferry, spółnika byłej kochanki jej męża, lady Fairfax i Gaby postanawia go śledzić, przybrawszy sobie do pomocy byłych kolegów cyrkowych, clowna Miggsa i atletę Nikky-Tikky. Lord Ferry był rzeczywistym sprawcą kradzieży i nie mogąc zbyć drogocennej kolji w Londynie, udaje się z nią do Amster-

damu, pilnie śledzony przez Gaby i jej pomocników.

Po wielu przygodach i przezwyciężeniu niebezpieczeństw, Gaby udaje się odzyskać zaginioną kolję, którą z triumfem przywozi swemu mężowi, odmawiając wszelkich zeznań, kto był rzeczywistym sprawcą kradzieży i w jaki sposób udało się jej odzyskać ten cenny klejnot rodowy.

Taka jest treść drugiej serji „Dziewczęcia z Piccadilly“. Przypomina ona swym geniem „Człowieka bez nazwiska“, ale jest bardziej urozmaiconą, bardziej efektowną i faszynującą. „Dziewczę z Piccadilly (Mia Mara), clown Miggs i atleta Nikky-Tikky tworzą trójcę tak znakomitą, tak zagraną, tak szcują do lez i jednocześnie do lez rozmieszają, iż, do prawdy, brak jest superlatywów dla wyrażenia podziwu dla reżysera, który tak zręcznie pierwiastki groteskowe wplótł w tekst melodramatyczny. 571-1 Dr. K. H.

Placę 150 procent drożej kupuję BRYLANTY,

złoto, srebro, perty, diamenty, stare zęby, zegarki, biżuterję, garderobę i dywany. 7 Konstantynowska 7 Z. MILICH 348-42 prawa oficyna 1 piętro.

NA WYPŁATE

franki, obrusy, ręczniki, piótna, towary damskie męskie

Markowicz i Ska Piotrkowska № 37 w podwórzu. 470-1

Sfery gospodarcze u ministra skarbu.

(Telefonem od warszawskiego koresp. „Republiki“).

Wczoraj w ministerstwie skarbu odbyła się pod przewodnictwem ministra skarbu p. Grabskiego konferencja w której wzięli udział przedstawiciele naszych organizacji gospodarczych. Konferencja ta poświęcona była omówieniu projektów ministra, zmierzających do sanacji naszego skarbu.

p. minister Grabski stwierdził, iż reforma skarbu wysuwa się na czoło zagadnień państwowych, i jednym z pierwszych warunków dokonania tej reformy jest podwyższenie dochodów skarbu do skali przedwojennej, co bynajmniej nie przekracza zdolności płatniczej przemysłu i handlu. Ponadto minister oświadczył, iż zachodzi konieczność oparcia się na stałym mieśniku przy wymierzaniu podatków. Minister wyraził zdanie, że najlepszym środkiem przeciwko drożyznie jest bardzo silne opodatkowanie wszystkich warstw ludności. Minister Grabski uważa, iż poza chorobą, która toczy organizm skarbu państwa, istnieje choroba rujnująca organizm gospodarczy, a to jest brak kredytu prywatnego.

Samo życie musi znaleźć odpowiednie środki sanacji — twierdzi p. minister. W tej dziedzinie p. Grabski spodziewa się inicjatywy i liczy na współdziałanie przedstawicieli sfer gospodarczych.

Przedstawiciel centralnego związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, poseł Wierzbicki, oświadczył przedewszystkiem, iż sfery gospodarcze mają całkowite zrozumienie dla idei p. ministra, w dziedzinie sanacji skarbu państwa i że aprobują jego system podatkowy, a mała zastrzeżenia tylko w zakresie zastosowania miernika złotego w życiu gospodarczym w obawie, iż spowoduje on nagły wzrost drożyzny i pośrednio utrudni zrównoważenie budżetu państwa.

W imieniu związku banków rozwinął co do tego obawy baron Mantueffel

który oświadczył, że wprowadzenie wkładów złotych szkodliwe byłoby dla interesów banków. Że projekt ten spowodowałby wyparcie marki, jako waluty z życia gospodarczego, przyspieszyłby wyrównywanie cen na rynku wewnętrznym z poziomem cen światowych, a więc spotęgowałby wzrost drożyzny i osłabił nasze zdolności eksportowe.

Oponował baronowi Mantueffelowi dyrektor Korwin-Szymanowski, stojący na czele banku ziemianńskiego, który wkłady złote niedawno wprowadził. Stwierdził on, że zostało to bardzo życzliwie przyjęte przez szerokie sfery publiczności, pragnącej oszczędzać, a nie zabezpieczonej dziś przed spadkiem marki.

W końcu minister skarbu zbijał wyśunięte przez barona Mantueffla tezy co do wzrostu drożyzny wrazie wprowadzenia miernika złotego, wskazując że wzrost drożyzny i przy obecnym systemie kredytu markowego postępuje się szybciej, niż spada marka i że niedługo jest chwila, gdy ceny wewnętrzne zbliżą się do cen światowych.

Odraczając dalszy ciąg konferencji do poniedziałku minister zażądał od przedstawicieli sfer gospodarczych, by cyfrowo uzasadnili swe twierdzenia. Dodał też p. minister, że obecne kredyty markowe wówczas tylko mogłyby mieć wpływ na niepodnoszenie się drożyzny gdyby udzielając tych kredytów państwo mogło zająć sprzedaż towarów po ustalonej cenie.

Jak się dowiadujemy konferencja powyższa, nosiła charakter niezmiernie ożywiony. Chwilami dyskusja toczyła się w sposób namiętny. Minister Grabski gorąco bronił swego programu sanacyjnego, który był przedmiotem ataku ze strony przemysłowców i bankowców. — Szczególniej ci ostatni zacięcie zwalczali reformy min. Grabskiego.

Przed zmianami na rynku włókienniczym łódzkim.

Przed 14 dniami na rynku naszym, nastąpiło ożywienie z końcem tygodnia podczas gdy początek jego przebiegi był wykłeci prawie ciszy. Calkiem odwrotny obraz przedstawiała Łódź, w ubiegłym tygodniu. Panująca i wzrastająca kulminacyjnego, zwykła w punktach wysokocennych do połowy tygodnia, wywołała oczywiście silny ruch sprzedaży posiadanych przez kupców w miarę środków obrotowych. Każdy czynił zakupy, o ile to leżało w jego możności. Obawiano się bowiem dalszego wzrostu cen, wobec niebywałego krachu marki polskiej. Gwałtowne załamania się kursów walut wysokocennych, które nastąpiło zupełnie z nienacka, przekreśliło wszelkie rachuby kupujących. To też koniec tygodnia, pomimo doniesień o dalším wzroście cen surowca bawełnianego i wełnianego jakoteż przewidywań znacznej podwyżki płac robotniczych regulowanych perjodycznie co miesiąc odznaczal się ogólnym nastojem wyczekiwania. Dało się to odczuć tem bardziej, ponieważ piątki i soboty, stale wykazują pewne osłabienie ruchu kupujących, ze względu na wyjazd kupców do swych siedzib.

Na początku tygodnia silny ruch panował w dziedzinie towarów bawełnianych, z których białe i sezonowe letnie tkaniny szczególnie poszukiwane. Również miotem czesankowe są ostatnio przedmiotem szczególniejszego zainteresowania, zwłaszcza w gatunkach najdroższych.

Natomiast tkaniny zgrzebne, nadal nie są przedmiotem większych transakcji. W dziedzinie chustek, które przeszły dłuższy okres martwoty nastąpiło pelne ożywienie i to jedynie na chustki letnie. W branży wiganjowej, dalej panuje zastój, jednak mimo to robione są pewne transakcje. Natomiast gałąź przemysłu dzianego jest w oplakany stanie. Z powodu konkurencji ze strony Niemiec, fabryki tutejsze o ile nie zostały w zupełności zamknięte, to w każdym razie pracę swą ograniczyły do minimum minimalnych. Cała produkcja od kilkuniesięciu miesięcy, znajduje się w składach fabrycznych, z powodu braku odbiorców. Fabrykanci otrzymują pokrycie za towar w zależności od markowych wyro-

ków, w wysokości 30 — 50 proc. gotówką, a resztę weksłami, które w branży bawełnianej są wystawiane na krótsze terminy niż we wełnianej.

Charakterystycznym objawem braku gotówki jest okoliczność, że hurtownicy przedży bawełnianej, którzy stale stawiają ciężkie warunki płatności, opuszczali 10 proc. z cen dolarowych. Czynili to w razie otrzymywania całej należności w gotówce, zamiast praktykowanego pokrycia w połowie gotówką a resztę weksłami. W ubiegłych sprawozdaniach zaznaczaliśmy, że kupcy tkanin dawno stosują te metody.

Ruch przeieżnych był średni. Eksport nie wzmacnia się.

Niebezpiecznym objawem jest zjawisko stałego i wzrastającego zapełniania się składów fabrycznych towarami. Ten widomy znak rzekomej nadprodukcji, jest wywołany niemożnością dokonywania przez kupców obrotów, stosunkowych do wielkości ich interesów. Kupcy bowiem, nie rozporządzając dostatecznym kredytem, ograniczeni są decydująco w dokonywaniu transakcji, rozporządzalni sumami pieniężnymi, których wartość realna zmniejsza się w miarę depracji waluty. O ile stan ten nadal potrwa, wywołać musi niechybna redukcję pracy, która zresztą już częściowo przybrała znaczne rozmiary. — Oczywiście ze również, ten czynnik wpływa na ukształtowanie się wyczekiwującej sytuacji. Nadchodzący tydzień, który zapewne wyjaśni położenie na rynku walutowym, nada przypuszczalnie wyraźniejsze oblicze łódzkiemu handlowi.

Oskar Berman.

Wiadomości gospodarcze.

— 0 —

KONFERENCJA KREDYTOWA.

Dziś 18 bni, odbędzie się konferencja, na której będą ustalone ostatecznie linie wytyczne polityki kredytowej rządu względem miast.

Bedzie rozwiązana sprawa kredytów budowlanych i przemysłowych. Należy podkreślić, że wyniki konferencji dzisiejszej będą miały decydujące

Marka polska na giełdach.

Optymistyczne przypuszczenia, że nastąpił decydujący zwrot kursu marki polskiej, której poziom zbliży się do granic uzasadnionych rozmiarem emisji, zdaje się nie są uzasadnione. Mocniejszy nastrój dla marki, wywołany wyjaśnieniem sytuacji politycznej na północy, uzyskaniem pożyczki frankowej, wiadomościami o zamiarze subsydjowania w dewizy przemysłu włókienniczego, z pasów uzyskanych przez P. K. K. P. od przemysłu cukrowniczego, prawdopodobnie nie utrzyma się. Wczorajsza pogielda berlińska wykazuje tendencję zwykłą dla walut wysokocennych. Według arbitrazu na nią wypłata na New-York kalkuluje się na mkp. 39.422, na Londyn w wysokości mkp. 176.147. Bardziej niepokojące są kursy giełdy zurychskiej, według której wypłata na New-York wynosi mkp. 42.600, na Londyn mkp. 199.600, na Berlin mkp. 2.17.

Nowy wice-minister skarbu.

(Telefonem od warszawskiego koresp. „Republiki“).

Jak słyszymy, w ministerjum skarbu zamierzona jest nominacja nowego wice-ministra. Jako kandydata wymieniają p. Modzelewskiego, dyrektora Banku warszawsko-gdańskiego.

Obecnie, jak wiadomo, na stanowisku podsekretarza stanu w ministerjum skarbu pozostaje jedynie p. B. Markowski, podczas gdy za urzędowania min. Jastrzębskiego obsadzone były trzy stanowiska wice-ministrów (p. Fajans i p. Mikulecki).

znaczenie dla całej polityki kredytowej rządu.

EKSPORT I IMPORT ŁÓDZKI.
Ogółem na stacje Łódź-Fabryczna, Łódź-Kaliska, Karolew i Chojny przybyło wełny 1,083,764 kg. bawełny 8,226,040 kg. Wysłano gotowych towarów bawełnianych 7,741,684 kg. i wełnianych 1,546,265 kg. bip.

UCHYLENIE PODATKU OD PRZYROSTU WARTOŚCI.

Weszło w życie rozporządzenie ministrów skarbu, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości o wykonaniu ustawy z dnia 21 września 1922 r., w sprawie uchylenia podatków (opłat) od przyrostu wartości oraz o pobieraniu przez ciała samorządne opłat od umów o przejęcie własności nieruchomości. Tekst rozporządzenia ogłoszono w nr. 13 „Dziennika Ustaw“.

ZŁOTY BUDŻET PŁOCKA.

AW. — Dzienniki podają, że zarząd m. Płocka, pierwszy w Polsce, w oczekiwaniu wprowadzenia przez sejm waluty złotej, powziął zamiar przerahowania swego budżetu na złoto polskie.

Zarząd Płocka przypuszcza, że w ten sposób usunie trudności płatnicze zarządu miasta i wykona budżet.

GIEŁDY.

PRZEDAŻ BAWELNIANA.

ŁÓDŹ, dnia 17 lutego.
Ceny nominalne bez odbiorców.
Prima:
20 pojed. (1.06) 1.04 dol., 24 pojed. (1.08) 1.06 dol., 24 podw. skret średni (1.15) 1.13 dol., twardy (1.16) 1.14 dol., 32 pojed. (1.20) 1.18 dol., 32 podw. skret średni (1.27) 1.25 dol., twardy (1.28) 1.26 dol., 40 pojed. (1.37) 1.35 dol., 40 podw. skret średni (1.47) 1.45 dol., twardy (1.48) 1.46 dol.

W nawiasach kursy z dnia poprzedniego.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 17 lutego (PAT.) Zamknięcie giełdy warszawskiej.

GOTÓWKA.—TRANZAKCJE.

Do'sry Stan. Zjedn.—38000—38600
Franki belgijskie 1895
Marki niem.—1.82.50—

CZEKI

Belgia—2075.—2045—
Berlin—1.90—1.80—
Gdańsk—1.87.50—1.82.50—
Londyn—181000—180000—
N. Jork—38000—38500.
Paryż 2400—2270—2325—
Szwajcaria 7400—7125—
Wiedeń—58—57.25—
Włochy

OBLIGACJE

Miljonówka—1715—1725.
4 i pół proc. L. Z. Z. za 100 rb. —2600—2550.
5 proc. obl. m. Warszawy—390—340
6 proc. Bank Komunal. w Polsce—100

A K C J E

Bank Dyskontowy—40000—
Bank Kredytowy—14750—15000
Bank Przem.—0000
Bank Handlowy—80000—89500—80000
Bank Małopol.—2850
Bank Przem. Lwów—4250—4200

- Bank Zw. Sp. Zar.—21000—20000
- Kijewski—00000
- Czestocice—127500—126500
- Firley—15750—15250—00000
- Węgiel—160000—160000—161500
- Lilpop—93000—89500—90500
- Ostrowiec—78000—76500—77000
- Zielński—31000—30500
- Starachowice—43000—44500
- Pocisk—5400—6000
- Zieleniowski—77000—76000—76500.
- Borkowski—7000—6900
- Zegluga—4800—5000—
- Włdt—00000—00000—00000
- Cukier—150000—163000
- Drzewo—7200—0000—
- Cegleński—134000—130000—
- Modrzewy—75000—
- Rudzi—47000—44000—46500
- Ursus I em.31000—, II em. 00000—
- Parowozy—12500—00000—13000
- Zyrardów—1000000—1825000—
- Hurd 4960—0000—
- Chodorow—55000—54000.
- Spieß 20000—19500—
- Jabikowscy—13500—
- Polbal—3700—
- Haberbusch—34000—3200—
- Nafta—8200—7200—
- Lenartowicz—
- Majewski—75000—
- Nobel—20500—19800—
- Sila i Swiatlo—6800—6500
- Puls—38500—
- Michalow—49000—45000
- Elektryczność—80000
- Karasiński—0
- Orthwein—17000—16000—16250.
- Gostawice—00000—00000

WARSZAWSKA CZARNA GIEŁDA.

Dolary 39,000.
Funt szterlingi 181,500.
Marki niemieckie 1,83.
Franki franc. 2,325.

GIEŁDY ZAGRANICZNE

BERLIN, 17 lutego. Giełda urzędowa. Kurs w nawiasach oznaczają pogielde.
Warszawa 49.00 (52.—)
Marka polska 57.00 (61.50)
Nowy York 19,541.75 (20,500)
Londyn 91,227.60 (91,600)
Paryż 1162.90
Wiedeń 27.82
Praga 595.59
Włochy 932.23
Belgia 1022.55
Budapeszt 7.87
Szwajcarjar 3,649.10
Helsingfors 430.23
Sofja —
Holandia 7,663.13
Stokholm 5.162
Hispanja 3,047.50

GDANSK, 17 lutego. Giełda urzędowa

Warszawa 53.14
Marka polska 61.16
Nowy-York 20,557.25
Londyn 94,285

ZURYCH, 17 lutego. (Zamknięcie giełdy

Warszawa 0,0125
Nowy-York 5,325
Londyn 24,95
Paryż 31.80
Wiedeń 0,007.45
Praga 15.75
Włochy 25.47
Budapeszt 0.1975
Berlin 0,0271

BAWEŁNA.

NOWY JORK, 16 lutego. Notowania końcowe:

Marzec (28.09) 28.46.
Maj (28.32) 28.73.
Lipiec (27.77) 28.23.

W nawiasach kursy z dnia poprzedniego.

Podstawa gatunek middling

AWERCZENKO wkrótce przyjeżdża do Łodzi

Kostjomy
Palta
Futra

A. BEKER

ŁÓDŹ, Piotrkowska 111. Telefon 12-32.

Poleca najnowsze modele wiosenne oraz materiały sezonowe.

„Na raty“

garderobę męską, damską, gotową i na obstalunki dostać można u

Ch. Szafirszteina

Gdańska № 18 (dawnie Długa)
Warunki wygodne.

OGŁOSZENIE.

Podaje się do powszechnej wiadomości pracowników i pracodawców, że z dniem 15 marca r. b. Kasa Chorych m. Łodzi, obejmująca również i powiat Łódzki przystępuje—zgodnie z § 3 Przepisów Wyborczych z dnia 21 marca 1920 r. (Dz. U. R. P. № 35 poz. 211) — do układania spisu wyborców do Rady Kasy.

Nadmienia się, że czynne prawo wyborcze w myśl art. 62 Ust. z dnia 19 maja 1920 r. (Dz. U. R. P. № 44 poz. 262) mają tylko ubezpieczeni i ich pracodawcy, a za podstawę spisów wyborców na zasadzie art. 15 i 16 pomienionych przepisów wyborczych, służą zgłoszenia do ubezpieczenia.

Wzywa się przeto wszystkie osoby, które w myśl art. 3 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby do skutecznego formalności zgłoszenia w Kasie Chorych najpóźniej do dnia 15 marca r. b.

Nadto uprzedza się, że niezarejestrowani w powyższym terminie w Kasie Chorych m. Łodzi, oraz w jej oddziałach w Zgierzu, Konstantynowie, Aleksandrowie i Rudzie Pabjanickiej nie zostaną z urzędu wciągnięci do spisu wyborców i będą tem samem zmuszeni dochodzić swych praw wyborczych drogą postępowania reklamacyjnego.

Termin wyłożenia spisów wyborców, oraz termin i wskazówki, dotyczące wyborów do Rady Kasy Chorych ogłoszone zostaną po zakończeniu układania spisu wyborców.

Kasa Chorych m. Łodzi.

Dr. Ed. Giebartowski, Komisarz.

Baczność!!

Po 4-letniej praktyce tanecznej, powróciłem z Paryża i udzielam w szkole przy ulicy **Cegielnianej 43**

Lekcji Tańców

podług najnowszej metody paryskiej. — Zapisy i informacje na nowości sezonowe, jak: Maxix-Brasilliano, La Java, Tango, Shimmy, Boston i On-Step, przyjmuje codziennie od 5—10 wieczorem w kancelarii przy szkole, a do 5-ej w prywatnym mieszkaniu przy ul. Cegielnianej № 57.

UWAGA: Udzielam także lekcji tańców prywatnie.

556-1

Z poważaniem **ZYGMUNT HENRYKOWSKI.**

Przybył na skład świeży transport

HERBATY ANGIELSKIEJ

w oryginalnym nowym opakowaniu

..... WŁASNEJ MARKI

„SIBUNION“

marka



ochronna

w paczkach pół, ćwierć i jedna ósma funt.
Wagi netto.

Skład główny: WARSZAWA,
Bieleńska № 18.

Telefony: 105-72, 507-88, 258-14.

ODDZIAŁY: w Poznaniu: Garncarska 3.
we Lwowie: Batorego 36.
w Wilnie: Dobroczynny 2.
w Krakowie: Wrzesińska L. 4.

1-1

PIERWSZORZĘDZONY ZAKŁAD KUŚNIERSKI CH. M. FISZLEWICZ

Wschodnia 51 (róg Cegielnianej)
przyjmuje wszelkie zlecenia kuśnierskie z własnego oraz powierzonego materiału, akuratną obsługą, po cenach umiarkowanych. 227-5

Dolary, franki i funty

nie zastąpią Wam!

ciastek z naszej firmy, które są wypiekane bez sacharyny i na świeżym maśle. Jeżeli dbacie o Wasze zdrowie, to przekonacie się i kupujcie tylko w niżej podanych sklepach posiadających tylko nasze wyroby:

Sklep Własny, Rozwadowska 1,
róg Piotrkowskiej
„Switezianka“, Piotrkowska 83
F. Wężyk, Cegielniana 32, róg Piotrkowskiej
F. Rydza, Benedykta 1, róg Piotrkowskiej

JAN PUJDAK i SKA

daw. „SWITEZIANKA“

Wytwórnia wyrob. cukler. Wólczańska 74.

Pierwszorządna pracownia ubiorów damskich

CHIC PARISIEN

dawniej CH. BESSER,

Łódź, Piotrkowska 82, front, II piętro, Telefon 11-49.

Wykonuje wszelkie obstalunki jako to: kostjomy i palta według ostatnich modeli francuskich i angielskich. 562-1

Firma egz. od 1890 roku.

Fabryka haftów i tiulów

Sz. BUŁKA

Łódź, Nowomiejska № 21.

Posiada na składzie wielki wybór HAFTÓW w najnowszych deseniach oraz wybór klockowych.

HURT. — DETAL.

FABRYKA TEKSTURY SMOŁOWCOWEJ

„I. i A. BILANDER i ŚLIWKOWICZ“ w Łodzi

Fabryka: ul. Nowo-Południowa № 8 (róg Zagajnikowej). Kantor: Zielona № 1, Tel. 6-95 poleca ze składu tekturę smolowcową (papier dachowy), oraz lepnik (kiebmasse) we wszelkich ilościach i gatunkach. 418-1

Lekarz **Z. GLUCKSMANOWA**

Dentysta

CHOROBY JAMY USTNEJ i ZĘBÓW

przyjm. od 9-1 i 4-7 w niedzielę i święta

od 9-1 przed poł. Cegielniana № 12,

FRONT 2-gie piętro. 230-16

Dr. BRAUN

POŁUDNIOWA № 23.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Przyjmuje od 8-10 i 1-3

i od 5-8. Panie od 4-5

237-0

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne

przyjm. od 10-12 i 5-7

NAWROT № 7.

257-20

Lekarz dentysta

Feliks Seidengart

Zawadzka 10.

Przyjmuje 10-11 i 3-7

308-4

Dr. med. 267-1

M. WIDEMANOWA

Specjalistka chor. wenerycznych.

Ordynuje od 8-9 i 2-4

i pół. PIOTRKOWSKA

№ 17. 3-cia brama.

Dr. I. SILBERSTROM

Choroby skórne i weneryczne

ZIELONA № 11.

Przyjm. od 12-1, 2-4 i

pół i 7-8 wiecz.

Niedziela od 9-2 pp.

399-4

Dr. Różaner

Choroby skórne weneryczne i morzoplciowe

DZIELNA № 9.

Przyjmuje od 8-10 i pół

i od 4-8.

190-25

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

EWANGIELICKA ul. 2.

Gabinet Röntgena i światło-leczniczy.

Godziny przyjęcia: 9-11 i 6-8

Dia pan 5-6. 395-5

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włośców, weneryczne i morzoplciowe.

Leczenie światłem (lampą kwarcową) i promieniami Roentgena.

Zawadzka № 1.

Przyjmuje od 9-1 i od 6-8

Dla pan od 4-5. 92-1

TKALNIA SZTUCZNA

Tkanie różnej formy

DZIUUR nie do poznania, jak w ubiorach, towarach, switrach, firankach, tak w dywanach; perskich, bucharskich, Smyrna, wszelkich maszynowych i kilimach. Piotrkowska 117

II w. 7-0

Zagub. dokum.

(za wyraz 56 mk.)

Wzrostowa Felicja

gubiła matrykulę z

szkoly p. Romany Sob

Łódź.

533-1

Zagubiony został

osobisty Alfreda

bauera wyd. w Łodzi.

533-1

Zagubiony został

osobisty Alfreda

bauera wyd. w Łodzi.

533-1

Zagubiony został

osobisty Alfreda

bauera wyd. w Łodzi.

533-1

Zagubiony został

osobisty Alfreda

bauera wyd. w Łodzi.

533-1

Prenumerata: w Łodzi mk. 7000 i odnosz. do domu 500 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 7500 miesięcznie. Zagranicą mk. 10.000 miesięcznie.

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 500 mk. za wiersz nonparelowy jedneszpaltowy. NADESŁANE: w tekście 1000 mk. za wiersz nonparelowy (str. 4 spłaty). NEKROLOGI: 600 mk. za wiersz nonparelowy (str. 4 spłaty). Zaręczynowe i zaślubinowe po mk. 45.000 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś firm zagran. o 100 proc. drożej od miejscow. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiadamy.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.